Rok XVI. Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE IV, III.
Kraków, środa 22 listopada 1933 Nr. 320

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Konferencja prasowa u prez. Sokołowa

Sokołów o rozruchach w Palestynie. — Deklaracja Balfoura i „deklaracja" Lawrence'a. — Niepoważny projekt. Ograniczenia imigracyjne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11. (Sin.) Dziś przedpołudniem odbyła się konferencja prasowa w Hotelu Europejskim z udziałem prezydenta Nachuma Sokołowa, na którą przybyli liczni przedstawiciele prasy stołecznej i zamiejscowej, zarówno żydowskiej jak i nieżydowskiej.

Konferencję zagaił poseł Grynbaum, poczem zabrał głos prez. Sokołow, który oświetlił tło ostatnich rozruchów w Palestynie wskazując, że rozruchy nie były bezpośrednio zwrócone przeciwko Żydom, lecz przeciwko władzy mandatowej a raczej przeciwko policji. Powodem rozruchów nie jest wzmożona emigracja i nie te kilka tysięcy Żydów z Niemiec oraz chaluców wpłynęły na te rozruchy. Problem tkwi zupełnie gdzieindziej. Stopa życiowa dzięki emigracji żydowskiej podniosła się, podniosły się temsamem i żądania mas arabskich wobec effendich, którzy starają się te żądania skierować w inną stronę. Jeżeli chodzi o dzisiejszy artykuł w „Gazecie Polskiej" gdzie przeciwstawiono deklarację Balfoura przyrzeczeniem Lawrence'a, to takie zestawienie jest nieco naiwne. Jestem — oświadcza Sokołów — jednym z uczestników tego aktu i mogę oświetlić tło jego. Deklaracja Balfoura ukazała się jako akt międzynarodowy. — Domagano się od nas uznania innych państw. Zdobyliśmy uznanie Francji, Włoch, papieża, i aktu tego o znaczeniu międzynarodowem nie można porównać z jakiemś oświadczeniem Lawrence'a. Lawrence jest urzędnikiem Intelligence Service (wywiad angielski — Red.) których to urzędników jest bardzo dużo. Żydzi dopomogli również Arabom w uzyskaniu ich niepodległości, czego najlepszym dowodem jest, że walczyli również o uznanie praw Hedżasu, Iraku i Syrji. Nie znajdujemy ani jednego dokumentu, gdzieby Arabowie zgłaszali pretensje do Jerozolimy.

Mówiąc o akcji rozbudowy kraju stwierdza Sokołow, że Palestyna jest na granicy Azji, Afryki i Europy, dlaczego nie miałaby zostać Belgją wschodu? Gdyby Arabowie mogli organizować, dla czego nie organizują nic po drugiej stronie Jordanu? Rozmawiałem z Mussolinim, który pytał mnie, czemu przypisać to ożywienie, mimo kryzysu światowego. Nato odpowiedziałem: To jest kraj wiary i entuzjazmu.

Na pytanie, czy Palestyna może przyjąć jeszcze wiele ludzi, prez. Sokołow odpowiedział, że wobec wielkich możliwości ekonomicznych może jeszcze dużo ludzi przybyć do kraju.

Jeden z dziennikarzy zadał p. Sokołowowi pytanie, co sądzi o nowozałożonem towarzystwie dla oddania mandatu nad Palestyną Polsce, na co p. Sokołow oświadczył, że zamiarów tego towarzystwa nie można brać poważnie. Mandat nad Palestyną został oddany Anglji jednogłośnie i może być odebrany albo dopiero po upływie terminu, albo gdyby Anglja się go zrzekła. Tego rodzaju kombinacje mogą Polskę tylko narazić na śmieszność i my na to nie pójdziemy.

Na pytanie, jaką akcję zamierza Egzekutywa podjąć dla odwrócenia ograniczeń emigracyjnych oświadczył Sokołow że tylko akcję moralną. Egzekutywa ma swoj linję postępowania. Niedawno założono komitet propalestyński we Francji, a ostatnio w Waszyngtonie. Obecnie czynione są wysiłki dla założenia takiego komitetu w Polsce.

Do Komitetu tego wejdą najwybitniejsi działacze polscy. Ograniczenia emigracyjne są przejściowe i nie należy tego faktu przejaskrawiać. Na pytanie, czy Egzekutywa zamierza wciągnąć Polskę do akcji przeciwko ograniczeniom emigracyjnym, odpowiedział Sokołów, że Egzekutywa nie zamierza tego uczynić. Sympatje Polski wyzyskamy dla zagadnień o wiele ważniejszych.

Akcja posłów żydowskich w Anglji

w sprawie Palestyny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 20. 11. (L) W związku z obostrzeniami imigracyjnemi do Palestyny odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu deputowanych żydowskich, na którem omawiano sytuację żydostwa palestyńskiego.

Mowcy jednogłośnie stwierdzili, że powstała wskutek obostrzeń Wysokiego Komisarza w Palestynie sytuacja jest bardzo poważna, oraz

że rząd angielski nie dotrzymał swego przyrzeczenia.

Postanowiono interwenjować u rządu angielskiego, oraz wnieść odpowiednią interpelację w Izbie gmin.

Wedle doniesień z Jerozolimy, ostatnie obostrzenia rządu palestyńskiego wywołały wśród ludności żydowskiej wielkie wzburzenie. W wielu miastach odbyły się masowe zgromadzenia, na których protestowano przeciw ograniczeniom i zaostrzeniu kontroli imigracyjnej.

• • •

Warszawa. 20. 11. Sin. Dziś znowu wybito szyby w lokalu konsulatu angielskiego. Na papierze którym owinięte były kamienie, znajdował się napis: Niech zginie antysemicki rząd angielski. Żądamy autonomicznego państwa palestyńskiego.

Dziś w numerze:

Protest społeczeństwa żydowskiego

przeciw ograniczeniom imigracji do Palestyny

Kraków, 21 listopada

Z dziesiątek miejscowości naszej dzielnicy nadeszły wczoraj do Egzekutywy krakowskiej wiadomości o spontanicznie organizowanych zgromadzeniach protestacyjnych przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu mandatowego, ograniczającym imigrację żydowską do Palestyny. Wiadomości te świadczą o tem, jak żywo reaguje żydowska opinja publiczna na wszystko co ma jakikolwiek Związek z Palestyną i są wyrazem żywiołowego protestu przeciwko grożącej nam krzywdzie.

Dr Nachum Goldmann — przewodniczącym Komitetu Delegacyj Żydowskich

Paryż, 20. 11. (ŻAT) Na posiedzeniu Komitetu Delegacyj Żydowskich postanowiono w porozumieniu telegraficznem z członkami komitetu bawiącymi zagranicą, powierzyć przewodnictwo komitetu na miejsce zmarłego Motzkina drowi Nachumowi Goldmanowi, aż do czasu zebrania się światowego kongresu żydowskiego. Pierwszą część posiedzenia komitetu poświęcono pamięci Motzkina. Na posiedzenie to przybył poseł Grynbaum, który wygłosił dłuższe przemówienie. Nakreślono program pracy i formę organizacyjną dalszej działalności komitetu. W skład egzekutywy wchodzi Robert Pollak, dr. Wiktor Jakobsohn, Efrojkin i Najdicz. Uchwalono też wyznaczyć korespondentów w większych ośrodkach żydowskich, którzy będą regularnie nadsyłali gotowe sprawozdania o sytuacji Żydów w ich miejscowościach.

Stanowisko Simona zachwiane

Londyn. 20. 11. (L) Dzienniki angielskie wskazują na zachwiane stanowisko angielskiego ministra spraw zagranicznych z powodu jego polityki rozbrojeniowej, która wśród członków rządu nie znajduje poparcia.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów sir John Simon był ze swem stanowiskiem w kwestji rozbrojenia zupełnie odosobniony. „Morning Post" mówi o możliwości ustąpienia Simona, co pociągnęłoby za sobą rekonstrukcję rządu Mac Donalda.

O „procesach wyrównawczych" w Polsce

Różne są sposoby łagodzenia kryzysu gospodarczego. Jedni nie chcą uznać działania praw kryzysowych i dążą wszelkiemi siłami do restytucji stanu z okresu wysokiej konjunktury, a więc starają się o przywrócenie wysokiego stanu produkcji, wysokich cen, wysokiego stanu spożycia, wysokich płac, wielkich rozmiarów działalności kredytowej, większej emisji pieniędzy itp. Stany Zjednoczone dążą do dźwignięcia poziomu swego gospodarstwa społecznego do stanu prosperity. Roosevelt pragnie zatem przywrócenia wysokich płac, wysokich cen i wielkich kredytów. Inni dążą do przystosowania się do warunków kryzysowych przez zmniejszenie wszystkich wielkości gospodarczych czyli przez obniżenie wszystkich elementów gospodarstwa społecznego do poziomu, będącego odpowiednikiem tzw. „dna kryzysu". Jeżeli zatem w wyniku kryzysu gospodarczego spadają np. ceny, wówczas należy dążyć do tego, aby fala spadku objęła nietylko pewną kategorję cen towarów, świadczeń i usług, ale opanowała cały front cen i kosztów. W ten sposób fala spadku będzie przechodziła równomiernie przez wszystkie elementy gospodarstwa społecznego, poczem po opadnięciu poziomu tego gospodarstwa na „dno kryzysowe" oznaki powolnego dźwigania się poziomu działalności gospodarczej występować będą samoczynnie, jako automatyczna konsekwencja t. zw. cyklu konjunkturalnego. Inne wreszcie kraje dążą do przystosowania elementów gospodarstwa społecznego do poziomu kryzysowego a równocześnie starają się środkami sztucznemi o dźwignięcie działalności gospodarczej. Kraje te przeprowadzają zatem tzw. procesy wyrównawcze, a jednocześnie pobudzają ruch inwestycyjny, jako najważniejszy środek do aktywizacji życia gospodarczego. Politykę taką stosują szczególnie Niemcy.

Gdybyśmy chcieli zaliczyć politykę polską do jednego z trzech wykazanych wyżej sposobów walki z kryzysem, znaleźlibyśmy się w kłopocie. Kto czyta przemówienia naszych ministrów, ten odnosi wrażenie, że polityka polska jest właściwie klasycznym wzorem metody tzw. procesów wyrównawczych, polegających, jak już zaznaczyliśmy, na dostosowywaniu składników gospodarstwa społecznego do warunków kryzysowych. Ale obserwując tok wydarzeń w naszem życiu gospodarczem stwierdzamy, że oświadczenia i deklaracje ministerjalne w sprawie rządowej polityki gospodarczej wyrażają może jedynie chęci stosowania polityki procesów wyrównawczych, bowiem praktyczne posunięcia rządowe nie zgadzają się z tą polityką. Polityka gospodarcza rządu jest wyraźnie nacechowana zygzakami. Z jednej strony obserwujemy wzrost udziału państwa w życiu gospodarczem (dekret o bilansach osób prawnych, dekret o hutnictwie, uprawniający rząd do przymusowego skartelizowania produkcji hutniczej, dekret o przymusowym arbitrażu pracy), z drugiej zaś strony obserwujemy wycofywanie się państwa z terenu gospodarczego (dekrety o daleko idącej reorganizacji systemu sprzedaży artykułów monopolowych, przez pozostawienie czynnikowi prywatnemu większej swobody w handlu artykułami monopolowemi). Szczególnie ostatnie trzy dekrety o zupełnem względnie częściowem zniesieniu systemu koncesyjnego w handlu artykułami moponolowemi powitane zostały przez społeczeństwo ze szczerem uznaniem, jako dowód zrozumienia przez czynniki rządowe szkodliwości systemu koncesjonowania handlu, szkodliwości nietylko z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju, ale także interesów skarbu państwa, dla którego monopole państwowe są jednem z głównych źródeł wpływów. Okazało się, że zawsze to co jest szkodliwe dla całokształtu życia gospodarczego jest jeszcze w większym stopniu szkodliwe dla interesów skarbu państwa. Rozeszły się już nawet pogłoski o zamierzonej likwidacji monopolu spirytusowego. Można łatwo obliczyć, że wpływy z akcyzy przewyższą wpływ netto monopolu spirytusowego, a zatem to źródło wpływów budżetowych powiększy się, a ponadto zniesienie monopolu spirytusowego naprawi krzywdę dziesiątek tysięcy rodzin, które powstanie monopolu spirytusowego przypłaciły ruiną własną.

Rząd przyznaje się oficjalnie do walki z wygórowanemi cenami kartelowemi, jako jedną z głównych przeszkód przeprowadzenia procesów wyrównawczych w gospodarstwie polskiem, a jednak nic nie wskazuje na to, aby rząd traktował całą tę walkę poważnie. Walka ta trwa już od dłuższego czasu, a jednak rezultaty jej są znikome. Pierwsza akcja obniżki cen wzbudziła apetyt społeczeństwa na dalszą i głębiej sięgającą redukcję cen kartelowych. Przed kilku miesiącami odezwały się ponownie głosy o konieczności podjęcia akcji obniżki cen kartelowych i zradykalizowania metod tej akcji. Ukazały się nawet pogłoski, że rząd do akcji takiej zamierza już przystąpić. Sygnalem do tej akcji miało być rozwiązanie kartelu cementowego. Od czasu rozwiązania tego kartelu upłynęło już sporo czasu, a jednak na froncie walki z cenami kartelowemi nie uczyniono niczego konkretnego. Rozchodzą się znów pogłoski o akcji rządu w kierunku obniżenia cen nafty, benzyny, cukru i węgla. Słychać również, że tym razem główny ciężar akcji ma spoczywać na barkach handlu detalicznego, któremu przemysł przypisuje największą część winy za drożyznę tych artykułów. Wybierając tego rodzaju metodę walki z akcją rządową, mają kartele na oku zapewne kilka przyczyn: albo dążą one do przerzucenia odium odpowiedzialności za wysokie ceny kartelowe i płynącej z tego niepopularności w społeczeństwie — na handel, który kartele chcą napiętnować, jako głównego szkodnika w akcji uelastycznienia cen kartelowych, albo też liczą one na to, że handel, którego ofiary i cierpienia znane są społeczeństwu i który z tytułu swych ofiar ma prawo do pomocy ze strony państwa, — podniesie donośny głos protestu przeciw całej akcji obniżki cen i w ten sposób akcja ta zostanie unicestwiona. Może istnieć i trzecia przyczyna, a mianowicie, że kartele wskazaniem na konieczność uchwycenia kosztów pośrednictwa handlowego, jako przyczyny wysokich cen, skłonią rząd do zbadania kosztów pośrednictwa handlowego, a ponieważ jest rzeczą zgóry przesądzoną, że handel pracuje na granicy swej rentowności, — przeto w ten sposób akcja ta ulegnie załamaniu lub też przynajmniej przewleczeniu, jeżeli rząd zechce potem powrócić do szukania przyczyny zła u karteli.

Rząd wie, gdzie ma szukać przyczyny wyśrubowania cen kartelowych. Przyczyna ta nie leży po stronie handlu, bo gdyby handel był winien nadmiernym cenom towarów, to mielibyśmy wysokie ceny nietylko żelaza, nafty, cukru i węgla, ale i obuwia, manufaktury, kawy, herbaty i innych artykułów „wolnych". Wskaźnik cen artykułów skartelizowanych obliczony według Państw. Instytutu Badania Konjunktur i Cen wynosi za wrzesień br. 93, zaś wskaźnik artykułów, uzależnionych od przywozu zagranicznego wynosi 42.8. Rozpiętość, czyli t. zw. nożyce cen wynoszą grubo ponad 100 proc. W dobie stosowania polityki „procesów wyrównawczych"...

Podejmujemy nasz apel kilkakrotnie już wystosowany pod adresem rządu.. Jeżeli rząd chce szczerze przeprowadzić procesy wyrównawcze, wówczas musi obniżyć ceny kartelowe szybko i radykalnie. W przeciwnym razie, tj. jeżeli wogóle nie będzie działał w tej dziedzinie, to nie będzie procesów wyrównawczych, a jeżeli będzie działał tak jak dotychczas tzn. ospale i powierzchownie, wówczas wypłoszy konsumenta i wyświadczy złą przysługę życiu gospodarczemu.

Do metody procesów wyrównawczych należy także dziedzina podatkowa. I w tej dziedzinie mamy do zanotowania szereg sprzeczności w polityce rządowej. Z jednej strony przygotowuje się projekt reformy podatkowej, mającej za zadanie ulżyć płatnikom podatkowym, z drugiej zaś strony projektuje się wprowadzenie nowej ordynacji podatkowej, która zaostrzy dotychczasowe metody władzy skarbowej w stosunku do podatników. Wprawdzie, w myśl oświadczenia p. min. Zawadzkiego, ordynacja podatkowa stanowi jedynie fragment reformy podatkowej, to jednak, albo reforma podatkowa owiana jest takim samym duchem, co projekt ordynacji podatkowej, a w takim razie cały projekt reformy podatkowej nie odpowiada duchowi „procesów wyrównawczych", które w obecnym czasie wymagają ulg dla przeciążonych podatników, — albo też projekt reformy podatkowej owiany jest duchem naprawdę przychylnym podatnikom, a jedynie projekt ordynacji podatkowej jest niekorzystny, a w takim razie mamy w jednym pojekcie dwa duchy, biegunowo sobie przeciwne. Nie można powiedzieć, aby tego rodzaju załatwienie sprawy było stosowaniem metody „procesów wyrównawczych".

Jeszcze jedno. Jeżeli rząd naprawdę chce obniżenia wszystkich sztywnych elementów polskiego gopodarstwa społecznego, to dlaczego wprowadza nowe obciążenie podatkowe w formie podatku od uboju, 10 proc. dodatku do podatku przemysłowego i projektowanych podatków od sody, kwasu węglowego i bibułek? Ma to wszystko tyle wspólnego z procesami wyrównawczemi, co deklaracje ministerjalne o stosowaniu „procesów wyrównawczych" — z praktycznem życiem gospodarczem.

J. DIAMENT

Kalinin przemawia do narodu amerykańskiego

Moskwa, 20. 11. (PAT) Prezes wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego Kalinin wygłosił dzisiaj przemówienie do narodu amerykańskiego transmitowane przez radjo moskiewskie. W przemówieniu tem Kalinin dał wyraz radości, mogąc w imieniu ludów ZSRR **przesłać pozdrowienia narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.** Dalej Kalinin zaznaczył, że gdy zniesione zostały wszystkie sztuczne przeszkody mogące utrudniać wszelkiego rodzaju stosunki między obu krajami, **przyniesie to znaczne korzyści nietylko wzajemnym interesom, ale także sprawie postępu gospodarczego i kulturalnego ludzkości oraz dziełu konsolidacji pokojowej świata. Wierzę głęboko — zakończył Kalinin — że od tej chwili między naszemi narodami otworzy się nowa era, era płodnej współpracy na wszystkich polach. Jestem przekonany, że radość, jaką odczuwamy z tego powodu, odczuwana jest na całym świecie przez tych, którym droga jest sprawa postępu ludzkości i zapewnienia pokoju między narodami.**

Genewa. 20, 11. (K) Generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol wyjeżdża dziś wieczór do Rzymu, celem wzięcia udziału w pogrzebie **długoletniego reprezentanta Włoch w L. N., senatora Scialoji.**

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 20. 11. PAT. Prognoza na wtorek: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska Wschodnia: Nocą i rankiem umiarkowane mrozy. W dzień słabsze. Naogół dość pogodnie. Słabe wiatry z kierunków południowo wschodnich. Pozostałe dzielnice kraju: Przeważnie pochmurno, miejscami rozpogodzenie, w nocy i rano lekki mróz. Dniem temperatura w pobliżu zera stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

O wydanie trzech posłów ludowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 11. Sin. Władze sądowe wystąpiły do Sejmu o wydanie posłów Krzciuka Stachnickiego i Pircga ze Stronnictwa Ludowego. Posłowie ci piastują mandaty w tych okręgach, gdzie ostatnio rozegrały się rozruchy chłopskie.

Wyrok w sensacyjnym procesie szpiegowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11. (Sin) Dziś ogłoszony został wyrok w sensacyjnym procesie szpiegowskim Ładowskiej, Hilarowej, Kuźnickiemu, Czernieckiemu, Śliwie i innym. Zostali oni uznani winnymi porozumienia się z przedstawicielami obcego wywiadu, celem dostarczania wiadomości i dokumentów narażając państwo polskie na niebezpieczeństwo. Ładowska, Kuźnicki, Czerniecki i Śliwa skazani zostali po dwa lata więzienia, pozatem Ładowską na grzywnę 25.000 zł. i na opłacenie kosztów sądowych w wysokości 2500 zł. Hilarowa została uwolniona z powodu braku dowodów winy. Ładowska korespondowała z agentami obcych państw, przyczem jedna osoba na wiadomość o aresztowaniu popełniła samobójstwo Co do Kuźnickiego, to ten jako asesor sądowy był pożytecznym szpiegiem dla obcego wywiadu. Prowadził on hulaszcze życie za otrzymane pieniądze. Obrońca Ładowskiej i Śliwy zapowiedział wniesienie apelacji i prosił o zmianę środka zapobiegawczego, co sąd uwzględnił tylko w stosunku do Ładowskiej, chorej na cukrzycę, która za kaucją 1.000 zł. została wypuszczona na wolność.

Urzędnik min. skarbu pod zarzutem łapownictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 11. Sin. Dziś w sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko urzędnikowi min. skarbu Łopatto, oskarżonemu o pobieranie łapówek. Zażądał on od bankiera Korngolda 500 zł., przyrzekając wzamian umorzenie pewnej sprawy. Korngold kilkakrotnie odraczał termin płatności łapówki, na skutek czego Łopatto spowodował rewizję w jego banku. Wówczas bankier porozumiał się z Łopatto, ale jednocześnie zawiadomił urząd śledczy. Wręczył mu 500 zł., zaś numery banknotów podał przedtem urzędowi śledczemu. W ten sposób Łopatto został aresztowany. Na dzisiejszej rozprawie Łopatto co do winy się nie przyznaje, twierdząc, że Korngold pieniądze mu dawał przemocą. (?)

CIĄGNIENIE LOTERJI

Warszawa, 20. 11. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 30.000 zł. wygrały nry: 23674. 78950. 20.000 zł. nr. 161508: 5 000 zł. nry: 35252, 71349: 2.000 zł. nry: 9327, 43046, 87667, 111256, 163376, 84076.

Parlament rumuński rozwiązany

Bukareszt, 20 11. (R) Parlament rumuński został rozwiązany. Wybory do Izby rozpisane zostały na 20 grudnia, do senatu na 28 grudnia. Nowy parlament zbierze się 10 stycznia 1934.

100 listów z pogróżkami

otrzymał poseł amerykański w Wiedniu

Wiedeń, 20 11. (ŻAT). Poseł amerykański w Wiedniu p. Earle otrzymał blisko 100 listów z pogróżkami, które pochodzą niewątpliwie od narodowych socjalistów. Listy te pozostają w związku z wystąpieniem nowomianowanego posła amerykańskiego na konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu w sprawie szkód, jakie Austrji wyrządza szerzony przez hitlerowców antysemityzm.

Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia, jakkolwiek poseł amerykański nie zwrócił się do policji o opiekę, ani też nie komunikował o otrzymanych listach z pogróżkami.

Nie pomoże dementi — dokument jest autentyczny

Paryż, 20. 11. (PAT). Wobec dementi ambasadora niemieckiego w Paryżu w sprawie dokumentów, ogłoszonych przez „Petit Parisien" dziennik paryski twierdzi, że podtrzymuje autentyczność opublikowanych danych, gdyż treść ich w zasadzie pokrywa się w zupełności z pewnemi ustępami oficjalnego wydawnictwa narodowo-socjalistycznego, a mianowicie z broszurą p. t. „Das Program der NSDAP und seine Weltanschaulichen grundgedanken" Gotfrieda Federa, który jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy. Pozatem „Petit Parisien" przytacza list otwarty dziennikarza angielskiego Frazera który był na służbie agencji „Transocean" aż do uwięzienia go przez hitlerowców. Frazer po 37-dniowem więzieniu został na skutek interwencji władz angielskich wypuszczony na wolność i był zmuszony do wyjazdu z Niemiec. Frazer twierdzi, że z tytułu swej współpracy w agencji „Transocean" zetknął się z projektem Goebbelsa w sprawie instrukcji dla wymienionych agencyj, to też uważa, że dokument w „Petit Parisien", jako całkowicie pokrywający się ze znanemi mu instrukcjami propagandowemi Goebbelsa, jest niewątpliwie autentyczny.

Włochy też występują z Ligi Narodów?

Londyn, 20. 11. PAT. Dzienniki angielskie donoszą z Rzymu, że na 3 grudnia zapowiedziana jest w głównej radzie faszystowskiej generalna debata z udziałem Mussoliniego na temat Ligi Narodów, przyczem zdaniem prasy angielskiej trzeba się liczyć z możliwością ustąpienia Włoch z Ligi Narodów, jako następstwa tej debaty.

W każdym razie prasa włoska przygotowuje opinję publiczną w tym kierunku. O ileby to nastąpiło, to miałoby to na celu poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji Ligi Narodów. Dzienniki angielskie biorą te wiadomości za dalszy asumpt do stwierdzenia, że niezadługo zostanie zwołana do Londynu konferencja międzynarodowa, na której wszystkie te sprawy rozbrojenia i Ligi będą rozstrzygane.

Dyplomacja sowiecka nie spoczywa

Po Stanach Zjednoczonych — uznanie Czechosłowacji, Belgji i Holandji

Moskwa, 20. 11. PAT. W Moskwie oczekiwane jest w najbliższych dniach nawiązanie pertraktacyj z Czechosłowacją w sprawie uznania de jure ZSRR. Doniesienia korespondenta Tassa z Pragi o wczorajszej audjencji posła ZSRR Aleksandrowskiego u prezydenta Masaryka wywołały w tutejszych kołach politycznych ożywione komentarze.

Koła te wyrażają również nadzieję na uregulowanie stosunków między ZSRR a Belgją i Holanją. Dzisiejsza prasa przytacza oświadczenia tamtejszych działaczy politycznych, dotyczące nawiązania stosunków z ZSRR.

Trojanowski — pierwszym ambasadorem w Waszyngtonie

Moskwa, 20. 11. PAT. Pierwszym ambasadorem ZSRR w Stanach Zjednoczonych zamianowany został Trojanowski. Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił już agrement na tę nominację.

* * *

Moskwa, 20. 11. PAT. Cała prasa przepełniona jest opisami pobytu komisarza Litwinowa w Ameryce oraz sprawami sowiecko-amerykańskiemi. Wszystkie pisma witają nawiązanie stosunków z Ameryką w artykułach wstępnych, podkreślając szczególnie znaczenie tego aktu dla dzieła pokoju oraz wzajemne korzyści obu państw w sensie politycznym i gospodarczym. „Izwiestja" szczególnie akcentują wspólność interesów obu państw na terenie azjatyckim.

Z DNIA

Od Żabotyńskiego do Ben Guriona

Szef departamentu politycznego Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, następca błp. Arlosorowa, tow. Czertok miał podobno wyrazić zdanie, że wobec obecnej sytuacji politycznej w Palestynie koniecznym byłby jednolity front sjonistyczny od Żabotyńskiego do Ben Guriona.

Nie wiemy, czy do scementowania takiego frontu dojdzie, — znając nasze stosunki międzypartyjne, wątpimy w to nawet bardzo, — wiemy jednak z całą pewnością, iż do stworzenia frontu takiego dojść p o w i n n o.

Sytuacja polityczna w Palestynie — o czem już zresztą kilkakrotnie szczegółowo pisaliśmy — doznała nagłego pogorszenia. Nieszczęsna angielska polityka balansowania dochodzi do tragikomicznych wprost rezultatów. Ma się wrażenie, że rząd mandatowy pragnie za wszelką cenę udobruchać Arabów za wszystkie sukcesy, które w ostatnich dwóch, trzech latach osiągnęła kolonizacja żydowska. Sukcesy te stały się błogosławieństwem dla całego kraju, a więc również i dla ludności arabskiej. Dopiero ostatnio stwierdzili to dziennikarze polscy, którzy bawili w Palestynie — ludzie zupełnie objektywni, a niektórzy nawet należący do obozu antysemickiego. Ale wspaniałe te sukcesy wykłuwają oczy nacjonalistom arabskim. Tej szowinistyczno reakcyjnej grupie jest naturalnie nie na rękę postęp pod każdym względem, jaki Żydzi ze sobą do kraju przynoszą. Podnoszą więc gwałt i rozdzierają szaty, jakoby Żydzi dążyli do zagarnięcia kraju i ujarzmienia jego mieszkańców. A rząd mandatowy, którego pierwszym obowiązkiem jest udzielanie pomocy w rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej, nie ma w tej chwili nic lepszego do roboty, jak zapewniać nacjonalistów arabskich, iż odsetek ludności żydowskiej nigdy nie będzie wynosił w Palestynie więcej jak 25 proc., że Żydzi zawsze pozostaną mniejszością, że imigracja żydowska zostanie zredukowana itd. Kiedy zaś Agencja Żydowska zwraca uwagę Wysokiego Komisarza, że w kraju brak rąk roboczych, przedstawiciel władzy mandatowej odpowiada, naiwnie czy też cynicznie, iż można przecież zatrudniać Arabów.

Wszystko to wskazuje na pogorszenie się naszej sytuacji politycznej. Cierpimy teraz za sukcesy z ostatnich lat. Gdybyśmy w ostatnich latach nie poszli o znaczny krok naprzód, nie mielibyśmy teraz tych kłopotów. Z tego punktu widzenia wolimy nawet kłopoty będące konsekwencją sukcesów, aniżeli spokój który byłby następstwem stagnacji. Ale skoro już kłopoty mamy, trzeba się z niemi uporać. Położenie jest poważne. Jeśli pragniemy kontynuować na wielką skalę naszą dotychczasową pracę palestyńską, musimy przełamać zapory polityczne, które przed nami teraz wyrosły. Jeśli prawdą jest, że Czertok domaga się zjednoczenia naszego frontu od Żabotyńskiego do Ben Guriona, to można temu hasłu tylko przyklasnąć. Wspólnemi siłami zdołamy odeprzeć ataki na przyszłość żydowskiej Palestyny. Jeśli zjednoczenie frontu było kiedykolwiek koniecznością, to jest ono szczególnie konieczne w chwili obecnej. Rozbijanie frontu, dywersje, dyskredytowanie naszej centralnej Egzekutywy jest zawsze grzechem, ale dzisiaj byłoby — zbrodnią.

Zjednoczenie frontu w atmosferze nienawiści międzyfrakcyjnej, dotąd jeszcze w naszych szeregach niewidzianej, nie będzie rzeczą łatwą. Dlatego też powiedzieliśmy na wstępie, że nie bardzo w nie wierzymy. Ale — powtarzamy — zjednoczenie frontu jest rzeczą k o n i e c z n ą! **(b)**

Szajka groźnych bandytów
grasowała w okolicy Krakowa

(rg) Na terenie powiatu krakowskiego i miechowskiego grasowała z końcem ub. roku oraz w styczniu br. szajka groźnych bandytów, która dopuściła się szeregu rabunków i kradzieży. Identyczny sposób postępowania we wszystkich wypadkach oraz śmiałość, z jaką bandyci występowali, świadczyła o tem, iż mamy tutaj do czynienia z jedną i tąsamą szajką. Ujawnienie sprawców napotykało na znaczne trudności, a to z powodu postrachu, jaki szerzyli oni wśród okolicznej ludności.

Działalność szajki tej, trwająca od połowy grudnia do 7 stycznia br., przejawiała się w 16 napadach rabunkowych i kradzieżach, dokonanych na terenie gmin okolicznych.

Zaczęło się od napadu rabunkowego na dom Stanisława Dziuby w Trojadynie, gdzie w nocy z 17 na 18 grudnia 1932 wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów. Sterroryzowawszy gospodarza rewolwerami bandyci zrabowali szereg rzeczy które wręczyli oczekującemu ich przed domem wspólnikowi. Tejsamej nocy dokonano w tej wsi jeszcze jednego napadu rabunkowego.

Od tego czasu napady mnożyły się coraz bardziej, aż wreszcie sprawcy ich zostali ujęci. Okazali się nimi Jan Kostecki (lat 23), robotnik z Michałowic, oraz Bronisław Pazdański (lat 25), z Książnic. Trzeciego ich wspólnika, Michała Wilka, znaleziono zabitego. Śmierć jego wynikła prawdopodobnie w czasie krwawego rozrachunku ze swymi towarzyszami. Dalsze dochodzenia wykazały, iż bandyci przechowywali skradzione rzeczy u niejakiej Heleny Pazdańskiej w Michałowicach.

Cała ta trójka zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych, przed sądem przysięgłych w Krakowie. Kostecki i Pazdański oskarżeni są o zbrodnię kradzieży i rabunku. Pazdańska zaś o przechowywanie skradzionych rzeczy. Rozprawa rozpisana jest na trzy dni.

Trybunałowi przewodniczy so. dr Stuhr, wotują so. dr. Bobilewicz i so. dr. Janicki. Oskarża prokurator dr. Panek. Bronią adw. dr. Immerglück, adw. dr. Loebel i adw. dr Pleszowski.

Mifal Arlosorow

Komitet Młodzieży. Dziś we wtorek punkt o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Młodzieży „Mifal Arlosorow" w lokalu „Keren Hajesod" ul. Starowiślna 52 m. 11.

Tarnów. W sprawach „Mifal Arlosorow" wydelegowany został do Tarnowa tow. mgr. A Charak, który dziś we wtorek przemawiać będzie na zgromadzeniu młodzieży o godz. 7'30 wiecz. w lokalu Hechalucu ul P. Marji 8.

Do Komitetów Lokalnych na prowincji. **Uprasza się wszystkie Komitety Lokalne „Mifal Arlosorow" na prowincji, by natychmiast przekazały dotychczas zebrane kwoty na konto czekowe PKO Nr. 405.028, Keren Hajesod dla Mifal Arlosorow nie czekając na zupełne zlikwidowanie akcji, co musi definitywnie nastąpić dnia 1-go grudnia br.**

AKCJA W CHRZANOWIE

Celem przeprowadzenia akcji Mifal Arlosorow zawiązał się u nas komitet reprezentujący Org. ogólno- sjonistyczną, Ligę Pracującej Palestyny i WIZO. Na czele komitetu stoją tow. M. Rosner przew., M. Nussbaum skarbnik i J. Forts sekr. Odbyło się wielkie zgromadzenie młodzieży oraz zgromadzenie publiczne w sali kina „Zorza" z referatem tow. dra Terly z Krakowa. Akcja rokuje dobre wyniki

Baldwin przeciw dyktatorom

Lord Baldwin, kanclerz wielkiej pieczęci i wicepremjer gabinetu angielskiego, wygłosił onegdaj w Edynburgu mowę, w której m. in. poruszył też problem dyktatury. Baldwin oświadczył, że należy wytężyć wszystkie siły, aby stłumić w samym zarodku wszelkie zamysły szaleńców, którzy pod płaszczykiem misji dziejowej chcą w Anglji zagarnąć władzę. Nie wierzę w to, — mówił Baldwin, — by wogóle mógł istnieć człowiek, któryby posiadał dostateczne kwalifikacje moralne i umysłowe, by wykonywać władzę dyktatorską nad wolnym ludem.

W dalszym ciągu swej mowy poruszył Baldwin sytuację międzynarodową, oświadczając, że nowa wojna europejska byłaby ciosem śmiertelnym dla cywilizacji Zachodu. Wszystkie więc rządy skupić muszą swe siły, by doprowadzić do międzynarodowego porozumienia. **Ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów i stanowisko Włoch — oto największe trudności polityczne.** Anglja uważa za swój obowiązek wszystko uczynić, by w ostatnim momencie doprowadzić do porozumienia w kwestji rozbrojenia.

ELA MARKOWICZOWA

żona artysty malarza

zmarła dnia 20-go listopada 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się **dziś** we wtorek dnia 21 listopada b. r. o godz. 2-gie popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, przy ul. Miodowej.

Mąż i córka

Akademja ku czci błp. Leo Motzkina

Staraniem „Heatidu" i „Jehudy" odbędzie się jutro we środę o g. 8 wiecz. w sali repr. Żyd. Domu Akad. Uroczysta Akademja żałobna ku czci błp. Leo Motzkina.

W programie: 1) Otwarcie: Arch. Jakób Stendig.

2) Przemówienie: Dr. Ignacy Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów

3) Produkcje chóru „Hazamir" pod batutą prof. B. Sperbera.

Wstęp wolny.

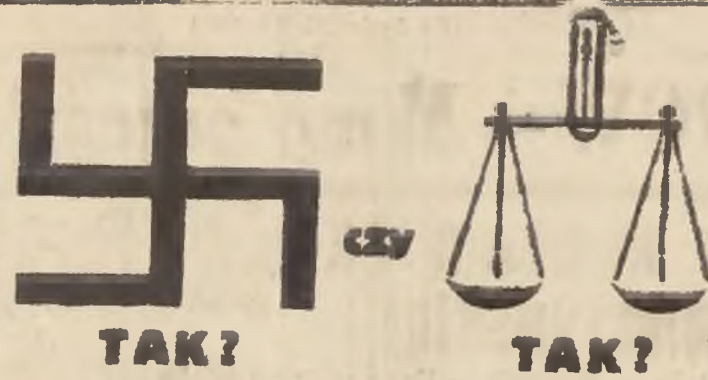
Ogłoszenia wyborcze

Główna komisja wyborcza w Krakowie komunikuje: W związku z wyborami do Rady miejskiej w Krakowie zarządzi Główna Komisja Wyborcza począwszy od dnia 25 bm. nalepianie po mieście plakatów z ogłoszeniami wyborczemi. Ogłoszeń wyborczych ani uszkadzać, ani usuwać nie wolno i nad tem czuwać będą organa policyjne, które winnych tego przestępstwa będą pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— RADA ADWOKACKA W KRAKOWIE zawiadamia, że uczestnikom zjazdu na Walne Zgromadzenie Izby, zwołane na 25 listopada b. r., przysługuje **50 proc.** zniżka kolejowa, w drodze powrotnej za okazaniem karty uczestnictwa, wydanej przez Sekretarjat Izby Adwokackiej. 4394k

IRENA HARAND

Prawda o antysemityźmie



Wstęp

Fala nienawiści zalewa nasz kraj. Politycy współzawodniczą w swych hymnach nienawiści przeciw Żydom. Obecnie panuje w antysemityźmie wielka konjunktura. Jako chrześcijanka i arjka wstydzę się tego, co się dzieje. Gdybym milczała, czułabym się współwinną za hańbę podburzania i za następstwa nagonki, gdyż jestem przekonana, że walka przeciw Żydom oznacza grzech wobec naszego Zbawiciela, który objawił się nam jako człowiek — był przecież Żydem. To, co się obecnie dzieje z Żydami, działo się w początkach chrześcijaństwa z chrześcijanami. — Podczas wojny zarzucano Niemcom jako wspólnocie narodowej to, — co się zarzuca obecnie Żydom. Napisałam tę broszurkę po sumiennem studjowaniu i dojrzałem zastanowieniu. Jestem dumną z tego, iż należę do grupy tych bojowników którzy od szeregu lat wstawiają się za prawdą i sprawiedliwością, i że mi także wolno walczyć przeciw nienawiści rasowej, która jest hańbą naszego stulecia. Kto ma sumienie i kto zada sobie trudu, by poważnie rozmyślać, ten przyzna, że ja — chcąc odwrócić od nas hańbę antysemityzmu, — działam nietylko jako dobra Austrjaczka, lecz także jako dobra chrześcijanka.

Irena Harand.

Wiedeń, w marcu 1933.

Bajka o Talmudzie

My, Austrjacy pozwalamy na to, by nam udzielano od kilku lat nauki poglądowej o nienawiści przeciw Żydom. Wedle pojęć antysemitów, należałoby Żydów wytępić. Za nieszczęście, które wybuchnie się przez podburzanie mas, jest odpowiedzialny ten, kto nie badając powodów nienawiści ku Żydom, paple na ślepo: „Zgiń Żydzie!". Chciej my zatem zbadać, czy uzasadniona jest nienawiść ku Żydom. Powody, które antysemici przytaczają, są następujące: Mówią: już religja żydowska Talmud, nakazuje Żydom popełniać potworności przeciw chrześcijanom.

Dowiodę, że powyższe twierdzenie jest czystym wymysłem.

Wyrobiłam sobie obraz religji żydowskiej na podstawie zupełnie wiarygodnych źródeł chrześcijańskich. Doszłam do przekonania, że Tora i Talmud stoją o wiele wyżej, aniżeli niejedna nowoczesna ustawa. Antysemici powołują się na Justusa, który przełożył Talmud. Tłumaczenia jego są jednakże falsyfikatami. Za te falsyfikaty został on skazany na karę więzienną. Drugim takim fałszerzem jest Rohling, a trzecim Dr. Ecker w Monasterze. Możemy sobie wyrobić sąd o tych książkach na podstawie pism chrześcijańskiego profesora Dr. Teodora Nöldeckego, który nazywa je „podłością". Profesor Dr. Strack mówi o tych falsyfikatach, że są one połączeniem rzadkiego nieuctwa, zaślepionej nienawiści i złośliwości. Dr. Strack powiada: „Oskarżam publicznie Rohlinga o krzywoprzysięstwo i nikczemne falsyfikaty". Chrześcijański teolog Bickel nazywa Dr. Eckera oszustem. Profesor Dr. Franciszek Delitsch rzuca przeciw tym fałszerzom następujące wzburzone słowa: „Ale jeszcze żyje Bóg prawdy. Ale jeszcze żyje Chrystus, który wobec hańbicieli Jego imienia potrafi Swego honoru obronić. Rohlingowie i Justusowie, którym się zdaje, że przysłużą Mu się kłamstwami, zginą w swem zakłamaniu. Proszę przeczytać wydaną w r. 1886 książkę, której autorem jest poseł chrześcijański, Dr. Józef Kopp: „Sprawa żydowska wedle aktów procesu Rohling—Bloch".

W tym procesie zostali przesłuchani jako rzeczoznawcy w sądzie krajowym we Wiedniu dwaj chrześcijańscy profesorowie, a to: prof. August Wünsche i Teodor Nöldecke. Profesorzy ci zostali zaprzysiężeni. Obaj oświadczyli, że Rohling przetłumaczył Talmud fałszywie i że oskarżenia przeciw Talmudowi są zupełnie bezpodstawne.

Mimo to powtarzają antysemici te podłe kłamstwa o Talmudzie. Twierdzenie, jakoby Talmud był wrogo ustosunkowany wobec chrześcijan, jest kłamliwe. W Talmudzie niema wogóle mowy o chrześcijanach. Największa część Talmudu powstała za czasów, kiedy jeszcze chrześcijanie nie istnieli. Następne części Talmudu spisane zostały wprawdzie już za czasów chrześcijańskich, zakończone jednakże w V. stuleciu po narodz. Chrystusa, a w tym czasie żyli Żydzi między narodami, które hołdowały bałwochwalstwu. Talmud posiada tylko postanowienia przeciw poganom, t. j. przeciw bałwochwalcom, którzy składali bożkom ofiary z ludzi, uprawiali nierząd i rozpustne orgje.

Talmud zawiera wogóle roztrząsania między uczonymi żydowskimi na temat pewnych problemów. Antysemici wychwytują niektóre miejsca z dysput, ażeby je później wyzyskać dla swoich celów. Jest to przecież niesłychane. Jeżeli się chce posłużyć dla celów dowodowych jakiemś dziełem, nie powinno się wychwytywać pojedynczych zdań. Gdyby w jakiejś książce napisano, że byłoby podłością twierdzić, że kłamstwo jest dozwolone jako broń do walki, nie wolnoby oniżać wartości książki twierdzeniem, iż w tej książce jest podane, że kłamstwo jest dozwolone jako broń do walki. Musiałoby się przecież powiedzieć, że książka podnosi, iż „jest podłością posługiwanie się kłamstwem jako bronią. Tak postępują antysemici! Nic też dziwnego, że mają powodzenie. Dotychczas bowiem zawsze jakoś powodzenie można było zdobyć kłamstwem.

Okoliczność, iż Talmud potępia wyzysk lub oszukiwanie ludzi, bez względu na ich pochodzenie, wynika z następujących wydarzeń, które Talmud podaje:

Pewien żydowski uczony, mianowicie Szymon ben Szetach, trudnił się handlem lnu i zazwyczaj sam zwykł był dźwigać wiązanki lnu. Uczniowie jego zakupili mu u poganina zwierzę juczne. Gdy zwierzę to było już w posiadaniu uczonego, zauważyli uczniowie na szyi zwierzęcia perłę, o której poganin zapomniał. Uczniowie rzekli: „Teraz, rabi, skończy się twoja udręka. Przypatrz się, kupiliśmy ci osła i znaleźliśmy ten klejnot". Na to jednakże zapytał rabi: „Czy wie o tem poprzedni właściciel?" Otrzymawszy przeczącą odpowiedź, rozkazał swoim uczniom: „Natychmiast odnieście skarb z powrotem". Stało się to przed zgórą 2000 lat, w r. 100 przed Chrystusem.

Do tego zdarzenia dodaje Talmud:

„Przy otrzymaniu perły wykrzyknął poganin: „„Pochwalony niechaj będzie Bóg Żydów", a ten okrzyk był uczonemu droższy, aniżeli wszystkie skarby świata."

Pouczające jest również następujące zdarzenie: Pewien Żyd oszukał poganina przy sprzedaży daktyli, dając mu pociemku fałszywą miarę. Za uzyskaną cenę kupił dzban oliwy i postawił na miejscu, gdzie znajdowały się poprzednio sprzedane daktyle. Dzban pękł i oliwa wypłynęła. Gdy to opowiedziano mędrcowi, tenże zawołał: „Niech będzie Bóg pochwalony, niechaj On będzie pochwalony, który bez względu na osobę uważa rabunek na nie-Żydzie za rabunek". Dr. Kopp, któremu znane jest to miejsce w Talmudzie, dodał, że to zdanie powtarza się kilkakrotnie.

Talmud nie jest niczem innem, jak dostosowaniem nauk moralnych, zawartych w Torze, do późniejszego rozwoju ludzkości. Dlatego też Talmud nie może niczego zawierać, coby się sprzeciwiało podwalinom Tory. Czem jest jednakowoż Tora? Tak nazywa się Pięcioksiąg Mojżesza, któryśmy chrześcijanie, równie przejęli. Ten Pięcioksiąg Mojżesza jest podwaliną naukową religji żydowskiej. Tora zawiera podstawy, które są po dzień dzisiejszy źródłem wszystkich ustaw religijnych Żydów. Co za wspaniała moralność promieniuje z tego Pięcioksięgu Mojżesza! W drugiej księdze Mojżesza cap. 22 znajdujemy następujące przykazania: „Nie powinieneś obcego ukracać lub ciemiężyć w jego prawie, wdów i sierót nie będziecie dręczyli. Jeżeli pożyczasz pieniędzy biednemu, nie powinieneś go gnębić, nie bierz od niego procentów. Jeżeli zajmujesz komuś okrycie, oddaj mu je przed wieczorem, gdyż w czem ma on leżeć?"

Z tego widzimy, że ani Tora, ani też Talmud nie zawierają żadnej nauki, któraby uprawniała antysemitów do zaczerpnięcia w Talmudzie argumentów przeciw Żydom. Dodać jeszcze należy, że Talmud liczy 1700 lat. Nie możemy przecież powoływać się na charakter narodu wedle książki, pisanej przed 1700 laty. Były czasy, kiedy religja chrześcijańska nakazywała palić na stosie Żydów i protestantów, jeżeli się nie nawrócą. Działo się to nie przed 1700, lecz zaledwie przed 500 laty. Coby powiedziano, gdyby z tego faktu wyciągnięto przekonanie o złym charakterze wyznawców Kościoła? Nie to jest miarodajne, co przed 1700 lub 500 laty pisano w książkach, lecz to, co dziś uchodzi. Jest znaną rzeczą, że o Talmud dba zaledwie garstka Żydów. Gdyby zatem Talmud zawierał miejsca, na które powołują się antysemici, to i wtedy nie możnaby wyciągnąć z tego wniosków, że Żydzi są źli.

ROZPORZĄDZENIE O LODZIE SZTUCZNYM I NATURALNYM

W ministerstwie opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem wiceministra dr. E. Piestrzyńskiego konferencja w sprawie rozporządzenia wykonawczego o lodzie sztucznym i naturalnym do ustawy z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele departamentu służby zdrowia ministerstwa, Państwowego Zakładu Higjeny, Państwowego Zakładu Badania Środków Spożywczych oraz wydziału zdrowia magistratu i komisarjatu rządu m. Warszawy. Celem rozporządzenia będzie zabezpieczenie ludności przed spożywaniem niezdrowego i brudnego lodu naturalnego.

MIFAL ARLOSOROW — Mimo przeszkód budujemy

Ofensywa przeciwko nowemu kursowi w polityce palestyńskiej

Rada ustawodawcza na widowni? — Ostra krytyka. — Pod sąd! — Hajfa może zatrudnić tysiąc imigrantów miesięcznie. — Próby ułagodzenia przywódców arabskich. — Jak można osiągnąć pokój. — Symbol naszej drogi.

Przegląd prasy palestyńskiej

Bezpośrednio przed manifestacjami arabskiemi w Palestynie i w czasie tych manifestacyj złożył Wysoki Komisarz **dwa oświadczenia**, które stanowią obecnie centralny punkt zainteresowania opinji żydowskiej. Wysoki Komisarz Palestyny zapowiedział walkę przeciwko nielegalnej imigracji i zapowiedź tę już realizuje z niesłychaną bezwzględnością, wydając zarządzenia utrudniające nietylko turystykę, lecz faktycznie także imigrację. Drugie oświadczenie, wedle tekstu oficjalnego, złożone wobec członków Egzekutywy arabskiej ma brzmienie następujące:

Im bardziej ludność okaże gotowość pomocy rządowi i im pewniejsze będzie bezpieczeństwo w kraju, tem łatwiej będzie zrealizować postulat stworzenia **Rady ustawodawczej**.

Obydwa oświadczenia wywołały naturalnie bardzo silne echo w prasie palestyńskiej, która i tym razem wykazuje znaczną dojrzałość polityczną. Ostrze krytyki zwraca bowiem nie w kierunku żydowskich instancyj politycznych, lecz w kierunku rządu palestyńskiego, polemizując z nim w tonie bardzo ostrym. Charakterystyczny dla nastrojów społeczeństwa żydowskiego w Palestynie jest artykuł **„Haarec"**, którego autor domaga się poprostu jakiegoś sądu rozjemczego w obydwóch sprawach ograniczenia imigracji i zapowiedzi utworzenia Rady ustawodawczej.

Na podstawie najwyższego prawa o znaczeniu konstytucyjnem, na podstawie mandatu palestyńskiego, zobowiązany jest Wysoki Komisarz sam dbać o imigrację. Wedle zaś systemu przyjętego w Anglji każde zarządzenie wydane przez Wysokiego Komisarza można zaskarżyć przed sąd wyższy — a więc na podstawie skargi każdego palestyńskiego płatnika podatkowego można żądać wyjaśnienia, czy zarządzenie w sprawie emigracji jest zgodne z pojęciem „pojemności gospodarczej" Palestyny. Nie można się bowiem w żadnym razie zgodzić ze zdaniem Wysokiego Komisarza, że cyfra 6.500 imigrantów odpowiada potrzebom kraju w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. Na podstawie pojemności gospodarczej Palestyny można zaręczyć, że w samej **Hajfie można zatrudnić znacznie większą liczbę robotników, albowiem panuje tam wielki brak rąk pracujących. Pojemność gospodarcza samej Hajfy wymaga dzisiaj więcej niż tysiąc imigrantów miesięcznie**, a gdzie jest okręg Tel Awiwu, Jaffy, Jerozolimy i innych części Palestyny?

Autor dochodzi do wniosku, że należy sprawę ograniczeń imigracyjnych przedstawić jakiemuś trybunałowi, czy to w Londynie czy w Genewie, gdyż chodzi tu o zasadnicze kwestje mandatu. Jeżeli raz taki wyższy trybunał rozstrzygnie te sprawy, to w Palestynie zapanuje spokój, oparty na niezmiennych zasadach prawdy i sprawiedliwości.

Dużo oburzenia wywołuje obecnie stosunek administracji brytyjskiej do przywódców arabskich, których rząd palestyński chce za wszelką cenę ułagodzić. „Haarec" ocenia następująco ten system rządu palestyńskiego:

Nie drogą rezygnacji i chęci ułagodzenia, które dla umysłów orientalnych są oznakami słabości, można dojść do naprawy stosunków w kraju. Dla mas arabskich w Palestynie, dla ich żywotnych interesów, dla ich korzyści gospodarczej i kulturalnej potrzebna jest raczej imigracja żydowska, niż Rada ustawodawcza. Nie należy dawać nagrod siewcom nienawiści. Jedyną drogą prowadzącą do trwałego pokoju w kraju jest wzmocnienie spokojnych warstw wśród obywateli, wzmocnienie ludzi pracy i pokoju, stanowiących większość mieszkańców kraju, a mających na widoku wyłącznie pracę kolonizacyjną i kulturalną, odbudowę i rozwój tej ziemi.

W tymsamym duchu pisze organ robotniczy „Dawar", który domaga się przygotowania zawczasu kroków przeciwko nowemu kursowi rządu palestyńskiego.

Musimy przygotować się — pisze „Dawar" — wedle zasad rozumnej polityki na **najgorsze możliwości**, tzn., że musimy starać się o ofensywę polityczną, któraby stanowiła przeciwwagę wypadków październikowych. Zadanie to wymaga wytrwałości ze strony społeczeństwa i naszych naczelnych instytucyj w niemniejszej mierze, niż w czasie samych wystąpień.

Polityka, zyskująca pokój w kraju za cenę unicestwienia pracy żydowskiej, nie jest palestyńską polityką pozytywną, której naród żydowski ma prawo żądać od Anglji.

A przechodząc do terenu wewnętrznego, żydowskiego apeluje **„Dawar"**:

Ilekroć ciemne chmury zasłaniają nasz horyzont wołamy donośnym głosem: **Przyspieszcie odbudowę Palestyny**, gdyż tylko odbudowa może ustrzec kraj przed nowemi wstrząsami, przed nowym rozlewem krwi i daremnemi ofiarami, i tylko w odbudowie tkwi ta wielka wartość, która brakuje Palestynie a która nazywa się: **pokój**.

Społeczeństwo żydowskie w Palestynie kroczy zresztą drogą stałej, niepowstrzymanej odbudowy, i wśród wykroczeń arabskich dało ono dowód niezwykłego spokoju i umiaru. „Haarec" widzi w tem symbol:

Przez cały czas manifestacyj arabskich, mieszkańcy Tel Awiwu zajmowali się pracą, jak zwykle. To gniazdo mrówek nie dotknęły wcale złe wiatry, które spłynęły nagle na Palestynę. Praca nie ustała, trud nie został przerwany, gorączkowa robota odbudowawcza nie osłabła, a wpływ wypadków ujawnił się raczej w ciszy wieczornej pod wpływem zakazu władz. Jest w tem symbol naszej drogi. Żadne ataki nie odwrócą nas, nie odwrócą setek tysięcy Żydów z drogi odbudowy, kolonizacji, ratunku i wyswobodzenia narodu żydowskiego.

Tak reaguje społeczeństwo żydowskie w Palestynie na manifestacje arabskie i na nowy kurs w polityce palestyńskiej. (r)

I. Wystawa „Zjednoczenia"

(Dokończenie).

Z dużą zbiorową wystawą występuje **Antoni Soldinger**. W pracach Soldingera znajduję uderzający krok naprzód w porównaniu z tem, co oglądałem dotychczas z jego dorobku. Kolorystycznie bardzo rozwinięte, zbliżają się one coraz bardziej do tego, czego dawniej artyście brakowało do świadomej budowy obrazu. Soldinger był typowym wrażeniowcem. Typem spokojnego „krakowskiego Holendra", który siadając raz to na plantach raz to w oknie notuje sobie impresje. Tam kolorowe dzieci na tle parku, tu sylwety: ulica, drzewa; a przedewszystkiem - kwiaty. We wszystkich tych wypadkach podnietą był oczywiście kolor. Ale Soldinger, wychowany na kwiatach, miał zbyt delikatny i tolerancki stosunek do swojego motywu: zostawiał mu przesadną swobodę i nie narzucał kompozycyjnej dyscypliny. Przybyły jeszcze inne wady wynikłe z — delikatności: zbyt bierne przywiązanie do lokalnego koloru, brak jednolitej atmosfery kolorystycznej w całym obrazie, — co stanowi oś impresjonistycznej metody, najbliższej strukturze Soldingera, i brak odwagi w streszczaniu swojego stanu wizyjnego. Wśród obecnych prac Soldingera znajduję wartości pierwszorzędne. Jego zielenie o „Plażach" są pełne nasycenia, w „Zawoji Plaży" kotłuje wprost ekspresją strumienia, zieleni, ciał obryzganych białą pianą i traw o czarnych plamkach opalenizny lipcowej. „Wodospad" ma znowu inną gamę zieleni o srebrzystych i miedzianych wibracjach tonów. Rozwinięte nader bogato z bardzo wrażliwem zachowaniem płaszczyzny barwnej. Wśród rzeczy dawniejszych pięknem zgrzaniem żółtych kwiatów, bronzowo- zielonego drzewa i metalowo-**niebieskiego nieba wrył mi się w pamięci obraz „Z ogrodu botanicznego"**. Ponadto w całym szeregu prac mniejszych: architekturach i pejzażach znać nieprzeciętną wrażliwość tak rysunkową jak i kolorystyczną, która upewnia mnie o jeszcze większych możliwościach tego utalentowanego artysty.

Leon Lewkowicz daje nam i tym razem motywy z namiotu cygańskiego, obok kilka portretów. Z motywami cygańskiego namiotu związał Lewkowicz jego sentyment muzyką włóczęgostwa i namiotowej nędzy, i ów ton współczuciowy, który pewnemu środowisku czyni te obrazy szczególnie bliskimi, jak odpowiedniki wrażliwości etycznej tegoż środowiska i jego romantycznawej tęsknoty. W duchu tej wrażliwości układa Lewkowicz smagłe ciała swoich cyganiątek i ich główki zasłuchane w tony skrzypcowej muzyki. Ale: dlaczego ich szaty zachowują wiecznie ten sam ton? Dlaczego niezmienną zostaje uroda ich twarzy, typ ich ruchu, ekranowa martwota ich tła? Wierzy, że kolorystyczne i formalne ożywienie tych motywów nie ujmie im zupełnie ani nastroju niewątpliwego, ani charakterystycznego wyrazu.

Kolorystyczne zastrzeżenia mam też do obrazów **Jakóba Pfefferberga**. W pewnych pracach żywa właśnie gra koloru dobrze sharmonizowana, ale w innych wychodzi emaljowa gładzizna, podkreślona surową zielenią i niebieskością. Podoba mi się np. skłonność **Pfefferberga** do owej lśniącej i jakgdyby wyczyszczonej foremności miastowych motywów; ale to wymaga jeszcze odważniejszego kroku naprzód ku zdecydowanej formie, a przedewszystkiem: kolorystycznego pogłębienia. Pfefferberg **estetyzuje** swój motyw, podchodzi ku naturze jakgdyby z zamiarem nowego umeblowania jej, podług zasad popularnego smaku i czystości. Temperament twórczy takuje jednak swój motyw wprost, pomijając nawet chętnie **jego chropawość i pierwotne rozczochranie**. Własny ton mają niektóre pejzaże Pfefferberga i jego fragmenty miasta.

Niespodzianką były dla mnie trzy prace wystawiającego poraz pierwszy **Eljasza Ohrensteina** („Ego"). To są prace człowieka, który ma w malarstwie coś zupełnie własnego do powiedzenia. Daje nam np. las, co do którego trudno byłoby nam powiedzieć, pod jakiem niebem i w jakim klimacie rośnie; ale dokładnie wiemy, że gdzieś w nas wszystkich on jest. W jakiejś reminiscencji naszej i wizji. Miałem chwilami wrażenie, że w tych smukłych złocistych drzewach jest coś z — lichtarzy. I to jest dobrze: bo na dnach naszej wrażliwości dalekie przeżycia wnętrz krzyżują się z wizjami lasów, a sztuka ma tym wszystkim skrzyżowaniom dać pełny, wysublimowany wyraz. Z tej też strefy pochodzą „Ryby" Ohrensteina, które przypominają mi rodowe emblemy, i pejzaż z dróżką a la Henri Rousseau. Po pracy nad pogłębieniem zagadnień koloru należy się spodziewać po Ohrensteinie dużo poważnych i prawdziwie artystycznych dzieł.

Wszystkie cechy początkującego malarza mają prace **Leopolda Bachnera**. Brak w nich samodzielności i własnego podejścia do formy i koloru. Pewne zrozumienie dla barwy wykazuje, obraz z doniczkami kwiatów, miejscami „Autoportret", któremu brak jednak racjonalnej kompozycji.

Metaloplastyki **Mojżesza Rosenbauma** mają swoje walory techniczne, nie zwracają jednak uwagi poziomem artystycznym. Dobra metaloplastyka u nas, szła słusznie po linji archaizacji i w zabytkach z tej dziedziny odnajdywała odskocznię i wzór dla swojej specyficznej formy. U Rosenbauma tego nie znajdujemy. Wyczuwamy zdolności rysunkowe, ale rysunek musi tu znaleść odpowiednią stylizację zgodną z duchem komponowanego przedmiotu i metaloplastycznych tradycyj.

H. WEBER.

Przed nową ofensywą

To nie szumne i puste hasło wypowiedziane dla sensacji. Aniteż próba wywołania nastroju dla nieistniejących możliwości. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę na stan rzeczy, który w rzeczywistości istnieje, jak i na konsekwencje, które z tego stanu rzeczy wynikną i wyniknąć muszą...

Czy stoimy przed nową ofenzywą Keren Kajemeth w Palestynie? Tak! — Nie dlatego, jakoby Keren Kajemeth obecnie posiadał dość środków pieniężnych i był dlatego w stanie urzeczywistnić wielkie zakupy ziemi. Nigdy nie odczuwał Keren Kajemeth w Palestynie szczupłość zasobów pieniężnych tak dotkliwie jak właśnie teraz. Ale ofensywa jest teraz konieczną, wynika ona z niemożliwej sytuacji narodu żydowskiego w golusie, z beznadziejnej jego przyszłości, i nie da się przeto ominąć. Wola narodu żydowskiego utrzymania się przy życiu — utrzymania się przy życiu jako zbiorowość — jest silniejszą aniżeli wszelki choćby najbardziej ciężki kryzys. Naród żydowski musi przeto rozbudować fundament, na którym opiera się jego egzystencja. Dzisiaj można jeszcze nabyć w Palestynie wielkie połacie ziemi, może jeszcze i jutro, a może nawet i w przeciągu najbliższych pięciu lat. A któż — wszystko jedno biedny czy bogaty — może wziąć na siebie odpowiedzialność za niewykorzystanie tych możliwości i utratę ostatniej szansy uzyskania nowego żydowskiego fundamentu?

A jeśli Keren Kajemeth musi nabywać ziemię — czy otrzyma potrzebne na to fundusze? Czy Żydzi — całego świata, a więc i tej dzielnicy — zrozumieją, że jest to jedyne wyjście ku lepszej przyszłości? Czy wszyscy wspólnie zjednoczą się w pracy, ażeby w tym roku uzyskać rezultat znacznie wyższy niż w roku poprzednim? Czy stoimy więc przed nową ofensywą Żydowskiego Funduszu Narodowego w zachodniej Małopolsce?

Tak jest! Zrozumienie istnieje, gotowość ofiary istnieje również. We wszystkich sferach nawet i w kołach, które dotychczas stały zdala. A znajdzie się również — jesteśmy przekonani — liczne grono niezmordowanych współpracowników, którzy ciągle od nowa będą żądać ofiar i nie dopuszczą, ażeby w tych ciężkich czasach zapomnieć o wyzwoleniu ziemi. Nasi współpracownicy rekrutują się z szeregów starszych sjonistów wszystkich ugrupowań, którzy rozumieją, jak wielkie znaczenie wychowawcze leży w tej pozornie drobnej robocie, jeśli oni sami — przywódcy — niezmordowanie i przy każdej sposobności propagują Keren Kajemeth i dobrowolnie biorą na siebie pewien kontyngent dla zebrania pieniędzy. Rekrutują się nasi współpracownicy z obozu kobiet sjonistycznych, które w tym roku z większą jeszcze intenzywnością niż poprzednio chcą zająć się praktyczną pracą zbiórkową. Rekrutują się wreszcie nasi współpracownicy z tłumnych szeregów młodzieży, która jest gotową postawić do dyspozycji Keren Kajemethu zarówno indywiduanych propagatorów i zbieraczy, jak również i swe ramy organizacyjne.

Hasło nowej ofensywy jest przeto wyrazem konieczności obecnej sytuacji. Jeśli zaś tej nowej ofensywie nadajemy specjalne znaczenie, proklamując akcję na cześć Menachema Usyszkina, to leży w tem głębokie i symboliczne znaczenie. To mianowicie znaczenie, iż rok ten który musi wykazać specjalny wysiłek na rzecz Keren Kajemethu, stoi pod znakiem 70-ciolecia tego człowieka, który przez całe swoje życie, niezmordowany jak prawdziwy fanatyk i patrzący w daleką przyszłość jak prorok walczył o wyzwolenie narodu żydowskiego.

JULJAN SILBERBUSCH.

Tymczasowe ograniczenie liczby imigrantów przybywających na każdym okręcie do Palestyny

Jerozolima (ŻAT) W związku z nowemi postanowieniami rządu, które ograniczają liczbę pasażerów, mających przybyć na jednym okręcie do Palestyny z kół Agencji Żydowskiej komunikują ŻAT-nej, iż postanowienia te mają charakter tymczasowy i mają na celu ułatwienie pracy urzędów imigracyjnych administracji palestyńskiej. Podług tych przepisów na jednym okręcie przybyć może nie więcej niż 400 imigrantów nie licząc turystów, przyczem 200 ma wylądować w Haifie, zaś 200 w Jaffie.

Motywuje się przytem, iż biorąc pod uwagę liczbę certyfikatów, jakiemi dysponuje Agencja Żydowska i tak trudno będzie korzystać przy przewożeniu imigrantów do Palestyny z okrętów o większej pojemności.

Dalsza akcja Arabów

Londyn (ŻAT) Z Jerozolimy donoszą, iż egzekutywa arabska odbyła plenarne posiedzenie. W związku z mianowaniem komisji śledczej w sprawie ostatnich rozruchów pod przewodnictwem sira Williama Murisona, egzekutywa arabska postanowiła zbojkotować komisję Murisona.

Równocześnie egzekutywa arabska postanowiła odbyć dnia 9-go grudnia zgromadzenie żałobne dla uczczenia Arabów poległych podczas rozruchów. Wreszcie uchwalono zorganizować nową demonstrację arabską 17 stycznia 1934.

Nowa komisja na widowni!

Londyn (ŻAT) Nowa komisja śledcza pod przewodnictwem sira Williama Murisona mianowana została — jak się ŻAT dowiaduje — przez rząd palestyński w porozumieniu z urzędem kolonjalnym w Londynie.

Zadaniem tej komisji będzie zbadanie rozruchów arabskich, które odbyły się w Palestynie w ub. miesiącu. Komisja przedłoży sprawozdanie rządowi palestyńskiemu.

KĄCIK MODY.

Elegancja akcesorjów

Tej zimy moda głosowała za kolorami ciemnemi. Miejmy jednak nadzieję, że nie będzie to stanowiło odbicia naszych ciemnych myśli. Przesąd, iż ciemny kolor postarza, został dawno już odrzucony, a zalety elegancji i wytworności, jakie daje czarna suknia lub płaszcz, są zawsze ogromnie cenione. Nie mówiąc już o bardzo ważnej i bardzo aktualnej przewadze praktyczności, jaką posiadają nad jasnym strojem Umiemy zresztą ożywić ciemniejszy ton toalety przez uzupełnienie jej barwnemi i jaskrawemi dodatkami, drobnemi akcesorjami, owe nieznacznemi „petits riens“, które tyle mówią o smaku właścicielki i wymagają więcej starań, niż zasadnicze części garderoby.

A więc przedewszystkiem sweter lub jumper, który jest tak doskonalem uzupełnieniem wszelkich ensemblów. W sezonie obecnym nie szuka się już harmonji i gradacji cieni, lecz barwnych kontrastów i nosi się swetry w kolorach ciepłych i jasnych, odbijających przy materjałach brunatnych, czarnych i bronzowych. Prostej formie swetra, podchodzącego zazwyczaj pod samą szyję i zakończonego wywijanym wałeczkiem, odpowiada wyszukany ścieg roboty

Również w żywych barwach utrzymane są szale i apaszki wełniane, noszone do jesionek i kostjumów trzyćwierciowych. Złożone są często z trzech kolorów, z których jeden jest w tonie kapelusza, drugi — torebki, trzeci — guzików lub jakiejś innej ozdoby Ponadto moda tegoroczna próbuje lansować długie szale jedwabne, wiążące się w sposób różnorodny i będące uzupełnieniem sukni popołudniowej. Taki ciemny szal wygląda prześlicznie na sukni jaśniejszej, żywy na neutralnej, jasny — na ciemnej.

Mnóstwo pomysłów rozwinąć możemy w dziedzinie pasków we wszystkich ich etapach, od skórzanych sportowych aż do jedwabnych i aksamitnych szarf wieczorowych, spadających do brzegu sukni. Paski sportowe, ze skóry kozłowej lub renifera, posiadają wielką rozmaitość spięć i klamer metalowych, galalitowych lub ostatnio wprowadzonych — drewnianych. Odmiana tych pasków, zrobionych z kilku skórzanych lub lakierowanych wałeczków, noszona jest również i do wełnianych sukien popołudniowych. Paski bywają z tej samej skóry, co torebka, której kształty coraz to się zmniejszają, i gdy dawniej mieściła ona z łatwością całą wyprawę na week- end, teraz z trudem mieści kartę pocztową. Jeśli torebka jest krokodylowa lub wężowa, robi się z tej samej skóry wysokie mankiety rękawiczek. Ostatnio widzi się również mankiety z płaskich futer, a więc breitszwanców i agneau rasé, stosownie do kołnierza przy płaszczu.

Odrębnym działem, który stosunkowo małej możę ulega gwałtownym wstrząsom i kaprysom mody, jest dział pończoch. W roku ubiegłym próbowano wprowadzić dawno zapomniane czarne pończochy, ale próba ta się nie udała i znów pozostałyśmy przy brązowym, szarym i całej gamie beige. Prócz wyboru odcienia, dobrać je musimy gatunkiem do [illegible] toalety. A więc rano nosimy pończochy [illegible] jedwabnu, czasami nawet z fil d'ecosse [illegible] cienkie, jak pajęczyny.

M. G.

Z EKRANU

„Dreyfus“

(Kinoteatr „Atlantic“)

By uniknąć wszelkich nieporozumień, oświadczmy odrazu, że jest to film niemiecki, ale wyprodukowany w Niemczech dawno przed „rewolucją“ hitlerowską, a obecnie w Niemczech zakazany. Jestem więc zdania, że filmu tego nie należy bojkotować, jak nie bojkotuje się sztuki, przez barbarzyństwo hitlerowskie z Niemiec wygnanej. Technicznie obraz nie jest żadną rewelacją, ale przykuwa naszą uwagę dzięki potężnym kreacjom aktorskim. Wystarczy wymienić tylko Kortnera, Bassermanna, George'a i Homolke, byśmy zrozumieli, że reżyserowi udało się skupić w swym obrazie same asy niemieckiego teatru i filmu. Kortner, który obecnie jest wygnańcem niemieckim, niezwykle ciekawie ujął nieszczęsną ofiarę spisku soldateski przeciwko Żydowi, stwarzając nie postać spiżową, lecz szarego człowieczka, na którego zwaliło się olbrzymie nieszczęście. Kapitan Dreyfus w ujęciu Kortnera jest świadomie niewspółmierny z wielką tragedją, która na niego się zwaliła, a której ogromu i doniosłości nawet nie rozumie; w tej właśnie świadomej niewspółmierności tkwi mistrzostwo tego świetnego aktora żydowskiego, który był do niedawna chlubą teatru niemieckiego.

Obok Kortnera wybija się Henryk George, który odtwarza w tym obrazie postać wielkiego pisarza i nieśmiertelnego orędownika sprawiedliwości, Emila Zoli. Ta czworograniasta krępa sylwetka przygniata nawet swą jednolitością Kortnera, ale każdy rozumie, że sylwetka Kortnera jest bardziej skomplikowana od wykutej jak gdyby z jednej bryły postaci Zoli, w ujęciu George'a. Że Bassermann w roli pułkownika Piquarta daje nam popis skupionej gry, nikogo nie dziwi, wszak Bassermann, ożeniony ze Żydówką i dlatego ledwo tolerowany obecnie w teatrze niemieckim, jest jednym z najszlachetniejszych aktorów niemieckich. Niezwykle żywą mozaikę aktorską dał nam Homolka, odtwarzający rolę prawdziwego zdrajcy, majora Henry

Mossal.

Straszliwy dokument

Wiele się słyszy i mówi o hitleryźmie. Ale dopiero obszerny zbiór dokumentów p. t. „BRUNATNA KSIĘGA" daje pojęcie o prawdziwej istocie i o okropnościach regime'u hitlerowskiego. Tu widzimy czarno na białem, co to jest „Trzecia Rzesza". Zbrodnia jeździ na bandytyźmie i okrucieństwem pogania. Cynizm bandy hitlerowskiej podkreśla ciągle, że nie było jeszcze tak spokojnej i bezkrwawej rewolucji, jak t. zw. rewolucja narodowa w Niemczech. **W świetle prawdy i konkretnych faktów widzimy jednak, że nie było jeszcze na świecie rewolucji tak skończenie zakłamanej, łajdackiej i okrutnej! Czytajcie „Brunatną Księgę" a zobaczycie krwawą rzeczywistość niemieckiej rewolucji „narodowej".**

Zobaczycie tę rewolucję także i w obrazach. To nie żadna Greuelpropaganda, jak usiłują wmówić światu bandyci hitlerowscy. Jest w „Brunatnej Księdze" jedna ilustracja, nie mająca nic wspólnego z okrucieństwami w fizycznem tego słowa znaczeniu. Ilustracja ponadto zupełnie oficjalna, bo w formie widokówek sprzedawały ją szturmówki hitlerowskie. Jest to fotografja obwożenia po mieście byłego oldenburskiego ministra Kuhnta na wozie ciężarowym, ciągnionym przez dwóch byłych socjalistycznych radców miasta Oldenburga. Zmaltretowany człowiek, były minister państwa, siedzi na platformie, — a ciągnie go jak cielę na rzeź, dwóch wczorajszych radców miejskich, — naokoło uśmiechnięta umundurowana zgraja dzisiejszych zwycięsców i triumfatorów. **Oczy ministra Kuhnta patrzą na ciebie, człowieku europejski. Patrzą na ciebie z uczuciem tragicznej niemocy — swojej i — chyba także? — twojej...**

Ten obrazek jest straszniejszy, niż wszelka „Greuelpropaganda". Ten obrazek maluje w najbardziej rzeczywistych i oficjalnych kolorach najstraszliwszą rzeczywistość — rzeczywistość Trzeciej Rzeszy.

(B)

Zagraniczna polityka hitleryzmu

Rosenberg odzyskał swobodę działania

Gdy stosunki na Dalekim Wschodzie tak się zaostrzyły, że niebezpieczeństwo wojny rosyjsko-japońskiej coraz bliższem się staje, rozwinął Alfred Rosenberg coraz żywszą działalność. Z początku formalnie jeszcze odpowiedzialny minister spraw zagranicznych Neurath zaapelował do Hitlera i usiłował ukrócić niebezpieczne dla pokoju światowego zakusy Rosenberga, ale teraz, gdy porozumienie amerykańsko-rosyjskie stało się faktem, **Rosenberg odzyskał znowu swobodę działania** i zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, do których przystąpić też miał sam Goering. Przypominamy, że jeszcze na londyńskiej konferencji gospodarczej Hugenberg wystąpił z podsuniętym mu przez Rosenberga memorjałem, w którym usiłował przekonać świat, że Niemcy muszą mieć teren kolonizacyjny, a terenem tym może być tylko Rosja. Hitleryzm natychmiast się cofnął, gdy ambasador sowiecki w Berlinie, Chinczuk, założył ostry protest, przyczem skorzystano ze sposobności, by ostatecznie zlikwidować Hugenberga. Sam Rosenberg nie dał jednak za wygraną i dalej kontynuował swoją działalność. Odwiedził Francois Ponceta, ambasadora francuskiego w Berlinie i przedłożył mu swój projekt, polegający na tem, by Polska oddała Niemcom korytarz, a wzamian za to zajęła Ukrainę sowiecką. To wszystko stać się może tylko wtedy, jeśli Polska, Francja i Niemcy zawrą ze sobą sojusz militarny przeciwko Rosji, podstawą jednak tego sojuszu musi być zezwolenie dla Niemiec do dalszych zbrojeń. Francois-Poncet zawiadomił o tych odwiedzinach Neuratha, który znowu pobiegł do Hitlera z kategorycznym protestem i z prośbą o wyjaśnienie, kto właściwie prowadzi politykę zagraniczną Rzeszy. Hitler uspokoił Neuratha i posłał Rosenberga na kilka tygodni do Anglji.

W Anglji, jak wiadomo, Rosenbergowi nieświetnie się powiodło, chociaż polityka interwencyjna Rosenberga ma w Anglji mocnego protektora w osobie magnata naftowego, Deterdinga. Po swym powrocie z Anglji podjął Rosenberg grę na nowo. Chciał koniecznie uszczęśliwić Warszawę swemi odwiedzinami, ale Hitler nie zgodził się na to, wobec czego Rosenberg wyjechał do Gdańska i tam zainscenizował rzekomo pokojową politykę Gdańska wobec Polski. Rozumie się samo przez się, że polityka ta ma być tylko presją w stosunku do Francji, bo Rosenberg nie wyrzekł się swego planu, by pozyskać Francję, Anglję i Polskę do interwencji przeciwko Rosji. W związku z całą tą polityką pozostaje też protektorat, jaki Rosenberg objął nad białą gwardją rosyjską, która zaczęła się na nowo organizować. Powstała wówczas w Niemczech organizacja ROND, którą Rosenberg gorliwie subwencjonował, a S. A posławiła do dyspozycji swych instruktorów. Ambasador rosyjski w Berlinie zaprotestował, a ponieważ Niemcy za wszelką cenę chciały rozbić przymierze francusko-rosyjskie, uwzględniono protest i rozwiązano organizację hitlerowców rosyjskich ROND. Neurath znowu zatrjumfował nad Rosenbergiem, ale nie na długo, bo oto powstała w Niemczech nowa organizacja emigrantów rosyjskich p. n. „Deutsch-russische Standarte". Niedawno odbył się pierwszy jej występ w Lipsku. — Członkowie otrzymali nowy uniform: białe bluzy, czarny krawat, przepaskę, zawierającą fioletowy Hakenkreuz w brunatnem obramowaniu. Na jej czele stanęli dwaj dawni przyjaciele Rosenberga, mianowicie baron bałtycki Möller-Zakomelski i niejaki pan Gołowaczew.

Rosenberg na tem nie poprzestał. — zawarł też sojusz z Japonją. Dawny ambasador niemiecki w Moskwie, von Dirksen, przeniesiony został do Tokio „dla pogłębienia przyjaźni japońsko-niemieckiej". Przed dwoma tygodniami przybyła do Berlina delegacja japońskiego Czerwonego Krzyża, na czele której stanął książę Tokugawa, przyczem ciekawą jest rzeczą, że w skład tej delegacji weszli sami oficerowie japońscy. Delegację tę przyjęto w Niemczech z wprost manifestacyjną serdecznością. Wszystkie te szczegóły świadczą o tem, że hitleryzm nie wyrzekł się swej awanturniczej polityki, w wysokim stopniu zagrażającej pokojowi świata.

Realizowanie uchwał żydowskiej konferencji londyńskiej

Londyn (ŻAT) Na dzisiejszej miesięcznej sesji Board of Deputies Joint Foreign Committee przedłożył sprawozdanie, które wyraża zadowolenie z wyników odbytej ostatnio w Londynie konferencji żydowskiej. Komunikuje się przytem, iż p. Norman Bentwich wyjechał do Genewy, aby przedłożyć sekretarjatowi Ligi Narodów rezolucję i zalecenia konferencji londyńskiej. Równocześnie zwrócono się do Foreign Office, aby mianowano lorda Cecila przedstawicielem Anglji w Radzie Zarządzającej dla spraw uchodźców niemieckich.

Rada dla spraw uchodźców niemieckich

Genewa (ŻAT) Jak się dowiaduje ŻAT, ukonstytuowanie Rady Zarządzającej dla spraw uchodźców niemieckich pod kierownictwem nadkomisarza z ramienia Ligi Narodów p. James MacDonalda nastąpi 20 listopada w Lozannie.

Liczba przedstawicieli organizacji prywatnych, którzy dokooptowani będą do Rady Zarządzającej wynosić ma, jak przypuszczają, 8, zdodnie z postulatami przedstawicieli żydowskich.

Zapowiedź walki z antysemityzmem w Rumunji

Bukareszt (ŻAT) Dziennik „Vointa", który stoi blisko kół nowego rządu rumuńskiego donosi z źródeł miarodajnych, że minister spraw wewnętrznych zastosuje drastyczne środki przeciwko antysemitom w Rumunji. Rząd zdecydowany jest potraktować cuzistów i „Żelazną Gwardję" z całą surowością prawa. Nowi prefekci otrzymali już polecenia w tym sensie.

Co się tyczy ruchu hitlerowskiego wśród Niemców w Transylwanji rząd zamierza ruch ten całkowicie zlikwidować.

„Emanuel" w Antwerpji

Antwerpja (ŻAT) Miejscowa prasa poświęciła szczególną uwagę przybyciu okrętu żydowskiego „Emanuel" do portu w Antwerpji. Załoga tego okrętu, na którego maszcie powiewa sztandar biało-niebieski, składa się wyłącznie z Żydów.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON, Dietla 107.** Pierwsze zebranie seminarjum Tnachu pod kierown. tow. Szewacha Walkowskiego, odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 8-ej wiecz. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarjat org. w godz. 8—9 wiecz.

— **„ICHUDJA".** (W.W. Świętych 6. I. p.). Dziś godz. 8 referat kol. H. Kohnówny „Historja Sjonizmu" część II.

— **STOW. ART.-PLASTYKÓW „ZJEDNOCZENIE"** zawiadamia, że z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Towarzyszki życia Artura Markowicza **błp. Eli Markowiczowej** wystawa w dniu dzisiejszym (21 bm.) na znak żałoby i serdecznego współczucia jest zamknięta.

— **KURS GIMNASTYKI WIZO.** I. lekcja dziś we wtorek, g. 11 rano Mikołajska 6. Wpisy i informacje na miejscu.

— **„O ANTONIM SŁONIMSKIM"** wygłosi odczyt dziś, we wtorek prof. Tadeusz Boheński w Kollegjum Wykładów Naukowych, Rynek, linja A—B, o godz. 7 wiecz.

Czy wiesz, że w Niemczech wzmagają się prześladowania Żydów
Czy wiesz, że agenci Hitlera prowadzą agitację pogromową we wszystkich krajach i godzą na twoje życie
Co czynisz w swojej obronie ??? Czy bojkotujesz towary niemieckie ???

Dlaczego Balbo poszedł na pustynię

Za kulisami rekonstrukcji rządu we Włoszech

Zmiany na stanowiskach ministrów we Włoszech dokonywują się zazwyczaj nagle i niespodziewanie. Ostatnie zmiany gabinetu, wyrażające się ustąpieniem Balbo oraz ministra marynarki Sirianni, mają jednak swe głębsze podłoże i związane są z poważną sytuacją polityczną w Europie.

O ustąpieniu Balbo przebąkiwano w kołach zbliżonych do rządu już dosyć dawno. Jego przeloty poprzez ocean otoczyły go niezwykłą popularnością, na którą nietylko Mussolini, ale w pierwszym rzędzie Francja patrzyła dość niechętnie. Już więc przed ostatnim jego lotem transoceanicznym do Ameryki północnej stało się rzeczą jasną dla wtajemniczonych w zakulisowe arkana polityki włoskiej, że Balbo nie powróci ze Stanów Zjednoczonych jako minister lotnictwa. I tak się też stało, choć nieco później, już po powrocie triumfalnym z przelotu.

Sława Balbo doszła do szczytu. Było to już zbyt wiele, jak na państwo korporacyjne. Mussolini nie obawia się zresztą innych bogów obok siebie. Wyznaje jednak otwarcie, że system państwa korporacyjnego wymaga 100-procentowej jednolitości kierownictwa. Dlatego też musiał Balbo pójść na pustynię Libijską. Coprawda tę pigułkę Musolini starał mu się osłodzić. Przed objęciem stanowiska gubernatora Libji Balbo mianowany został marszałkiem sił powietrznych Italji. Libja jest największą kolonją włoską. Balbo otrzymał jako gubernator olbrzymie pełnomocnictwa i władza jego dorównywa zupełnie kompetencjom wicekróla Indyj Brytyjskich.

Balbo poczęści sam wykuł swój los. Jego temperament i niepohamowana ekspansywność kazała mu głosić hasła „imperjalizmu powietrznego" Włoch. To właśnie od dłuższego czasu niepokoiło Francję i stwarzało dla Mussoliniego niejednokrotnie sytuację polityczną bezwzględnie niepożądaną. Mussolini który uprzednio już piastował tekę ministra wojny, skoncentrował obecnie w swem ręku również i lotnictwo oraz ministerstwo marynarki. W ten sposób zjednoczył on i podporządkował swemu bezpośredniemu nadzorowi te trzy rodzaje broni. Oficjalnie koniecznością tej doniosłej reformy, mającej na celu unifikację zagadnień obrony Państwa, motywowano ustąpienie ministra Balbo.

Mussolini posiada obecnie władzę tak potężną jakiej nie miał dotychczas. Jest on szefem wszystkich sił zbrojnych oraz policji. Koncentruje w swem ręku agendy ministra spraw zagranicznych, oraz spraw wewnętrznych, a wreszcie rządzi niepodzielnie jednym z naważniejszych resortów — ministerstwem korporacji. Ministerstwo korporacji obejmuje całość zagadnień gospodarczych i społecznych kraju i symbolizuje niejako gospodarczy system państwa korporacyjnego. Na barki Mussoliniego spadł ciężar pracy, której w normalnych warunkach jeden człowiek nie jest w stanie udźwignąć. Mussolini jednak wziął ten ciężar na swe barki, oświadczając odważnie, że obecna sytuacja międzynarodowa jest tak krytyczna i tak pełna niebezpieczeństw, że zarówno obrona gospodarcza wewnątrz i obrona zbrojna nazewnątrz musi się znaleźć pod jego bezpśred nim wpływem i wyłącznie w ramach jego osobistych wysiłków. To są istotne kulisy ostatnich wypadków i przeobrażeń we Włoszech.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że wersja o żydowskiem pochodzeniu ministra Balbo — jaka ostatnio pojawiła się w prasie — **nie** odpowiada prawdzie.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

Zwracamy się tą drogą do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej, aby zgłanie z okólnikiem Nr. 14 zlikwidowały akcję obrazów i poczyniły wszelkie przygotowania do zbliżającej się kampanji werbowania deklarantów. Również prosimy o zlikwidowanie dotychczasowych akcyj i o przekazanie nam pieniędzy na Nr. Konta 412.442, zaś korespondencję, ze względu na zmianę dotychczasowego lokalu kierować na adres: **Ezra Chalucowa w Krakowie, Mikołajska 9.**

Komitety Lokalne, które życzą sobie, aby podczas przeprowadzania kampanji werbowania deklarantów odwiedził je delegat Centrali, zechcą niezwłocznie zwrócić się w tej sprawie do Sekretarjatu Centrali z zapodaniem dwóch terminów przyjazdu delegata.

Ponieważ fundusze Ezry zostały wyczerpane z powodu poprzedniej aliji, zwracamy się do Komitetów Lok., aby przystąpiły do intensywnej pracy, abyśmy nie stanęli bez funduszów wobec zbliżającej się nowej aliji. Równocześnie prosimy o udzielenie poparcia naszemu delegatowi tow. Josefsbergowi, który obecnie prowadzi akcję na Śląsku.

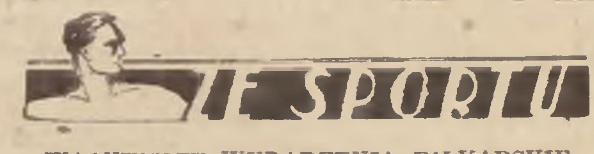
Również zwracamy się do K. H. (Komisji Hachszary) przy Komitetach Lokalnych, aby zajmowały się nadal wynajdywaniem placówek pracy dla chluców, przebywających na hachszarach, oraz rozszerzyły swą działalność w kierunku świadczeń lekarskich.

Centralny Komitet Ezry Chalucowej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Ujęcie 15-letniego mordercy matki

Onegdaj udało się policji węgierskiej ująć 15-letniego Denesa Zamplena, syna profesora techniki budapeszteńskiej, który zamordował swą matkę. Morderca daleko nie uszedł, ujęto go w Oedenburgu, gdzie zamieszkał w hotelu pod własnem nazwiskiem. Morderca przyznał się do zbrodni i oświadczył, że matka zaraz po jego przyjeździe do Budapesztu rozpoczęła z nim kłótnię. Syn zarzucił matce, że prowadzi żywot niemoralny, a matka w napadzie histerji wypoliczkowała go, a następnie nazwała go złodziejem i łotrem. Na drugi dzień rano, gdy się tylko obudzili, zaczęli się znów kłócić. Wówczas syn pochwycił leżącą obok łóżka siekierę, którą roztrzaskał czaszkę swej matki. Gdy ochłódł i zdał sobie sprawę ze straszliwego czynu, zrozumiał, że musi uciec. Z torebki swej zamordowanej matki wyjął 40 pengö. Chciał uciec do Belgji, wybrał się do ojca, którego jużw domu nie zastał. Poprosił gospodynią ojca o pieniądze, a gdy ta mu pieniędzy nie dała, chciał uciec przez Oedenburg do Austrji.

Policja stwierdziła narazie, że 15-letni morderca swej matki żył w anormalnych warunkach. Ojciec jego, prof Zemplen był swego czasu adjunktem politechniki w Charlottenburgu. Tam skonstatował profesor, że jego żona chora jest na kleptomanję i stale popełnia kradzieże w magazynach. Pewnego dnia znalazł prof. Zemplen u swej żony 230 par jedwabnych pończoch, które skradła Po swym powrocie do Budapesztu rozwiódł się z żoną Z trojga dzieci przyznano ojcu syna i córkę, trzecie zaś dziecko, syna, przyznano matce. Żona po rozwodzie prowadziła życie rozpustne, a będąc anormalną, maltretowała nieraz syna, którego nawet oskarżyła o kradzież przed sądem dla młodocianych. Sąd wówczas stwierdził, że chłopiec pod wpływem matki się zdemoralizował i oddał go z powrotem ojcu Matka czyhała nieraz na chłopca przed gimnazjum i ciągle go nakłaniała, by do niej powrócił. Prof. Zemplen, chcąc temu koniec położyć, umieścił swego syna w gimnazjum na prowincji. Matka posłała mu pieniądze i wezwała go, by do niej przyjechał do Budapesztu Syn uczynił zadość życzeniu matki i przyjechał do niej. Wtedy doszło właśnie do zbrodni. Sama rodzina zamordowanej, która była córką prof. Gustawa Heinricha, generalnego sekretarza węgierskiej Akademji Umiejętności, wystawia zamordowanej bardzo złe świadectwo. Siostra zamordowanej, żona dyrektora budapeszteńskich tramwajów pani Patz, której prof. Zemplen oddał swego syna na wychowanie, zanim go posłał do gimnazjum na prowincji, oświadczyła, że zamordowana ponosi główną winę.



WAŻNIEJSZE WYDARZENIA PIŁKARSKIE

Zurych. Niemcy—Szwajcarja 2:0 (0:0) widzów 30.000, w teamie Niemiec kilku nowicjuszy, zwycięstwo zasłużone, na 18 spotkań wygrali Niemcy 11, sędzia Barlassina. — **Anglja. Tottenham—Leeds United 0:0! Arsenal—Stoke City 2:0, Huddersfield Town—Manchester City 2·2, Portsmouth—Sheffield Wednesday 2:1, Birmingham Sunderland 1:1, Blackburn—Aston Villa 2:1, Wolwchampton—Everton 2:1, Derby County—Livepool 3:1,** Middlesborough—Sheffield United 10.3. Leicester City Newcastle United 1:1, Westbromwich—Chelsea 3:1. — Szkocja. **Motherwell**—Airdrieonians 3:1 Aberdeen—Clyde 2:2, **Johnstone—Glasgow Rangers 3:1! — Wiedeń.** Hakoah—Wacker 4:1, Admira—Sportclub 3:1, FAC—Vienna 2:0! Rapid—FC Wien 3:0, WAC—Donau 4:2. — **Budapeszt.** III Obwód—Hangaria 2:1! Bocskai—FTC 2:1! Ujpesti—Somogy 7:1, — **Praga.** Kladno—Slavia 2:0, Victoria (Pilzno)—Sparta 2:0, Victoria Žižkov—Bohemians 4:0, Teplitzer—Cechie Karlin 5:0. — **Paryż** Poł. Ameryka—Paryż 2·2, Arsenal (Londyn)—Racing Club 1:0, Red Star Olimp.—Attila (Węgry) 4:0 **Niemcy.** Berlin—Hamburg 2:2. — **Włochy.** Bologna—Ambrosiana 1:0!, Juventus—Genua 9:3. — **Jugosławja.** Beogradzki—Gradianski 2·1, Hajduk—Concordia 2:1, Primerie—Jugoslavija 1:0. **Gdańsk.** VfB—Gedanja 5:2. — **Czerniowce.** Czerniowce—Stanisławów 2:1. — **Warszawa.** Polonja—Skoda 6:2. — **Poznań.** HCP—Kol. PWLiga 3:2. — **Toruń.** Gryf—TKS 7:2. — **Bielsko.** Hakoah—Czechowice 3:2, Leszczyński—Sportklub 5:0, Biała Lipnik—BKS 3.1. — **Żywiec.** Koszarawa—Czarni (Chropaczów) 4:2 — **Nowy Sącz.** 16 pp. Tarnów—WKS 1pp. 4:2, 16 pp—Sandecja 3:2. — **Równe.** WKS—Pogoń 4:2, WKS—Hasmonea 0:0. — **Śląsk.** Dab—06 Katowice 1:0. IFC-Chorzów 4:4, Orzeł—BBSV Bielsko 6·1, Naprzód—Słowian 2:1, Amatorski KS—Wawel Kraków 5:3. — **Kraków.** Wieliczanka—Hakoah 1·0. Do klasy C spadają Hakoah i Gwiazda-Stern. — **Lwów.** II Sokół—Świteż 4:0.

MECZE BOKSERSKIE

Policyjny KS (Katowice)—Kujawia (Inowrocław) 9:5 pkt. w Inowrocławiu, Policyjny—Grudziądz 8:6 pkt. w Grudziądzu, Hasmonea (Lwoów) Polonja (Przemyśl) 10:6 pkt. we Lwowie. Rewera—Lechja (Lwów) 9:1 pkt. w Stanisławowie.

HOKEJ LODOWY

Praga. Team Niemiec—LTC Praha 2:1 i 1:1. — Katowice. Śląskie Tow. Hok.—BBEisl. Ver. (Bielsko) 2:2.

TURNIEJ WISŁY TENISA STOŁOWEGO.

W lokalu Wisły w Krakowie odbył się turniej jednostkowy i drużynowy systemem trójkowym o puhar Doc. Dra Orzelskiego

W grach pojedynczych w półfinale zwyciężył Stefaniuk (Wisła) Schmalzbacha (Hagibor), oraz Sziff (Samson) kolegę klubowego Seidena. We finale zwyciężył najlepszy zawodnik turnieju Sziff Stefaniuka 21:15, 21:19, rewanżując się a zeszło tygodniową porażkę w turnieju „otwarcia". W drużynowych spotkaniach wyniki były następujące: Wisła—Hakoah 5:1, Makkabi—ŻTS 5:0. Samson — Polonja 5:1, Wisła — Hagibor 5:0. Makkabi —Samson 2:5. Do finału doszła zatem Wisła z Samsonem.

GRY SPORTOWE.

YMCA pokonała w meczu towarzyskim w siatkówkę Cracovię 2:0, również w meczu pań zwyciężyła YMCA 2:0. W turnieju siatkówki pań pokonała **Makkabi—Sokół 2:1**, YMCA—Cracovię 2:1, Olsza—Sokół 2·0, Cracovia—Sokół 2:0, oraz Cracovia—Makkabi 2:0. Dokończenie turnieju nastąpi w przyszłym tygodniu.

SPORT W OŚWIĘCIMIU

T. S. „SOLA" — K. S. „JEDNOŚĆ" MICHAŁKOWICE 1:1 (1:1) Powyższe zawody o mistrz. Kl. A. Okręgu Śląskiego zakończyły się niezasłużonym wynikiem remisowym. Atak „Soły" zaprzepaścił wiele sytuacyj podbramkowych. Brankę dla Soły uzyskał Kluger, dla Ślązaków Kałuża.

Onegdaj odbyło się pierwsze Walne Zebranie nowo-utworzonej sekcji ping pongowej Z. H. Z. „Brith-Trumpeldoru", na którem wybrano następujący skład Kierownictwa: Kierownik p. Littner, sekretarz Blanka Bandówna, inkasent Z Goldberger, członkowie komisji weryfinakcyjnej Juljusz Gutherz i Henryk Werner.

Ż. T. G. S. „KADIMAH" w ubiegłym tygodniu zakończyło już sezon piłkarski Królem strzelców został środkowy napastnik p Littner, wicemistrzem został Zygmunt Feiler.

Jeden z najlepszych graczy Z. T. G S. „Kadimah" Hilel Solnik wyjechał do Paryża, gdzie obecnie grywa w drużynie „Racing-Clubie". W tej sprawie właśnie zwrócił się Francuski Związek Piłki Nożnej za pośrednictwem P Z. P N. do Zarządu Kadimy o uzyskanie dla niego zwolnienia.

(Few)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Strajk pracowników gminy żydowskiej w Warszawie

W ub. niedzielę o godz. 10 rano wybuchł strajk pracowników gminy żydowskiej w Warszawie. Powodem strajku jest niewypłacenie pracownikom pensyj przez zarząd gminy. Zaległość pensyj dochodzi już do wysokości czteromiesięcznych poborów. Wybuch strajku poprzedziły długotrwałe starania pracowników o uregulowanie zaległości. Starania pozostały bez skutku. Wiadomość o wybuchu strajku w gminie żydowskiej wywołała wśród społeczeństwa żydowskiego w Warszawie silne poruszenie. W tej sprawie odbyło się posiedzenie zarządu gminy, ale do ostatecznego uregulowania sprawy nie doszło. Narazie pracownicy gminy żydowskiej strajkują.

Aresztowanie wybitnego przywódcy Agudy w Warszawie

Wielkie wrażenie w kołach żydowskich stolicy wywołał fakt aresztowania przywódcy Agudy I. M. Lewina. Lewin został aresztowany w sobotę. Jak się okazało, aresztowanie nastąpiło wskutek pomyłki. Niedawno bowiem policja aresztowała w Katowicach niejakiego Halperna, oskarżonego o przemycanie narkotyków z Niemiec do Polski. Halpern, który posiadał w swoim czasie konto w ortodoksyjnym banku w Warszawie miał spis osób, z któremi wchodził kiedykolwiek w kontakt. W spisie tym figurowało także nazwisko I. M. Lewina, prezesa banku ortodoksyjnego. Wskutek tego przeprowadzono w mieszkaniu I. M. Lewina rewizję. Policjant znalazł w czasie rewizji pudełko z sodą czyszczoną i sądził, że jest to jakiś narkotyk. Wobec tego aresztowali M. Lewina i odprowadzili go wraz z żoną na policję. Tu przetrzymano I. M. Lewina do czasu przeprowadzenia analizy chemicznej rzekomych narkotyków. O godz. 9.30 wieczorem zwolniono aresztowanego przywódcę Agudy z aresztu.

Zagadkowa śmierć urodziwej telefonistki w łazience

Z polecenia prokuratora przy Sądzie okręgowym w Warszawie, aresztowano onegdaj znanego w sferach przemysłowych dyrektora Towarzystwa „Azbon“, p. Stefana Lipskiego. W sobotę około godz. 11'30 wieczór do mieszkania dyr. Lipskiego przy ul. Nowy Świat 46 przyszła Przedpełska. Po kolacji dyr. Lipski udał się na spoczynek, Przedpełska zaś wyraziła chęć wykąpania się i weszła do łazienki. Gdy około godz. 2 w nocy Przedpełska nie wróciła, dyr. Lipski udał się do łazienki. Wyważywszy zamknięte drzwi, zobaczył Przedpełską w wannie, pogrążoną w wodzie do połowy twarzy. Kobieta nie dawała znaków życia. Dyr. Lipski wydobył ją z wody i począł stosować różne zabiegi, a gdy nie odniosły skutku, zaalarmował pogotowie ratunkowe. Lekarz, przybywszy w kilka minut, stwierdził śmierć.

Po przesłuchaniu dyr. Lipskiego, z polecenia prokuratora osadzono go w areszcie. Zwłoki zmarłej przewieziono do prosektorjum, gdzie będą poddane szczegółowej sekcji, w celu ustalenia przyczyn zgonu.

Aresztowanie dyr. Lipskiego wywołało w Warszawie zrozumiałe zainteresowanie. Zdaniem lekarzy, Przedpełska wzięła prawdopodobnie gorącą kąpiel, wskutek czego straciła przytomność, a, nie mając natychmiastowej pomocy, zmarła. Na temat zagadkowej śmierci telefonistki, krążą w stolicy najprzeróżniejsze pogłoski. Zmarła tragiczną śmiercią Jadwiga Przedpełska odznaczała się niepospolitą urodą. Wysoka, dobrze zbudowana, jasnowłosa o modrych oczach, uchodziła do niedawna w Łodzi za jedną z najpiękniejszych kobiet. Przed kilkoma miesiącami, znalazłszy pracę, przyjechała do Warszawy.

W późnych godzinach nocnych dyr. Lipski został zwolniony z aresztu.

Zamordowała syna i sama popełniła samobójstwo

Chora umysłowo Marja Szkunecik, mieszkanka wsi Urzecze na Wileńszczyźnie, pozostawiona w mieszkaniu ze swym 11-letnim synem Juljanem, uderzyła chłopca siekierą w głowę, zabijając go na miejscu, poczem sama zabiła się tą samą siekierą.

Jak ustalono, Szkunecik już dawniej usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Rozstrój nerwowy Szkuneikowej powstał na tle obaw, że utracić może ziemię, nabytą w drodze darowizny.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

DZIŚ ODCZYT BYSTRYCKIEGO W „WIZO“. Staraniem „Wizo“ słynny poeta hebrajski. Natan Bystrycki, przemawiać będzie dziś we wtorek o godz. 20,30 w sali Kasyna Sjonistycznego (Kolejowa 19) nt. **„Tragedja kobiety żydowskiej i jej emancypacja“.**

STOW. OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYDOWSKIEMI W BIAŁEJ urządziło onegdaj w sali „Czarnego Orła“ w Białej udany festyn, który przyniósł pokaźny dochód na cele Stowarzyszenia. Podczas akademji wygłosił okolicznościową mowę rabin Dr. S. Hirschfeld; część muzykalnowokalną akademji wykonali pp. Drowa Krub, Hans Glücklich, Alfred Steuer, oraz kwartet Żyd. Chóru Mieszanego w osobach pp. Goldmanna, Elsnera, inż. Klingera i Rosenberga.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU: Dziś o 20-tej „Walc wiedeński“, operetka Jana Straussa. Premjera.

Z Katowic

PROGRAM POBYTU BYSTRYCKIEGO W KATOWICACH.

W środę, dnia 22 bm. przyjedzie pociągiem z Bielska o godz. 13,25 do Katowic wielki nasz poeta Natan Bystrycki. Na dworcu pojawią się zapewne tłumy jego sympatyków, pamiętających Bystryckiego z jego ostatniego pobytu w Katowicach. Ponieważ drogi nasz gość może jedynie trzy dni poświęcić naszemu miastu, postanowił Komitet Organizacyjny w tym krótkim czasie dać wszystkim warstwom naszego społeczeństwa sposobność poznania i słuchania płomiennych słów nakonnitego poety.

Już o godz. 4-tej popoł. urządza Zjednoczenie Kobiet Żydowskich „WIZO“ w salach Stow. „Concordia“ (Stawowa 19) podwieczorek z udziałem Bystryckiego, na którym poeta wygłosi w języku żydowskim odczyt nt. **„Tragedja kobiety żydowskiej i jej emancypacja“.** Goście mile widziani.

Po odczycie odbędzie się posiedzenie Wydziału Org. „WIZO“ z udziałem Bystryckiego.

W środę wieczorem o godz. 8,30 urządza Komisja K. K. Ł. w Sali Powstańców przy pl. Wolności wielki Mityng Ludowy, na którym Bystrycki mówić będzie nt. **„Nasza walka o Palestynę“.**

W czwartek zbierze się rozszerzony Komitet Żyd. Funduszu Narodowego w lokalu Org. Sjon. (św. Jana 11), aby wespół z Bystryckim radzić nad zadaniami i rozszerzeniem działalności K. K. L. W programie konferencji dłuższy referat Bystryckiego.

W piątek przewidziany jest referat w języku hebrajskim nt. nowoczesnych metod wychowania w Palestynie, który Natan Bystrycki wygłosi na zebraniu Miłośników Języka Hebrajskiego.

Dzień sobotni poświęci poeta organizacjom młodzieży na urządzonych przez nich imprezach, poczem wieczorem powróci nasz gość do Bielska.

Z TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH

Pieniądze to jednak nie wszystko

Sztuka w 19 obrazach Fokety'ego. Tłam. Cz. Strzelecki

Tym razem dla odmiany reportaż, zresztą dość oryginalnie wystawiony. Scena jest podwórzem dwupiętrowego domu mieszkalnego, kasarni czynszowej, od jakiś czas usuwa się część ściany domu i akcja przenosi się do jednego z licznych mieszkań czy biur, przyczem cała scena dzięki do brej technice oświetlenia pozostaje ciemna, a oświetlony jest jedynie wycinek, w którym się gra. Wycinki z życia codziennego wielkiego miasta. Polesie prosta, intrygi prawie że niema wcale, o-sobistości sztuki skrojone według pewnego szablonu. przeciwnie w życiu bywa taksamo. Na tle tego szarego życia codziennego w wielkiej kamienicy, romans profesorki gimnazjalnej, która z braku posady i środków do życia obejmuje posadę sługi, z asem sportu footballowego, pozatem prosty i zupełnie niewykształcony chłopiec przedmieścia, którego odpowiednio doszlifowuje sobie na męża.

Pomysł dobry i pomysłowa wystawa, gra prawie całego zespołu bardzo dobra. Nie będę wymieniał poszczególnych artystów, bo wszyscy dobrze role swe odegrali, wspomnę tylko grających główne role nauczycielki i sportowca- oblubieńca, miłej pary artystów Biesiadeckich, którzy jak zwykle świetnie się ze swego zadania wywiązali.

Dr. A. S.

TEATRY I KINA

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie opowieści scenicznej J. Żuławskiego „Eros i Psyche“ z pp. dyr. Osterwą, Hanką Ordonówną i T. Burnatowiczem w rolach głównych. Jutro i w czwartek interesująca sztuka angielska R. Mackenzie'go „Igraszki Muzyczne“, w opracowaniu J. Karbowskiego. W sobotę ukaże się „Kordjan“ J. Słowackiego w nowem opracowaniu Osterwy, który równocześnie kreuje rolę tytułową. Oprawę malarską przygotowuje prof. Karol Frycz, który tem dziełem rozpoczyna w teatrze im. J. Słowackiego swą pracę, jako kierownik artystyczny w zakresie malarsko-dekoracyjnym.

— **WYSTĘPY M. RUBINA** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś o godz. 8'30 wiecz. ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka muzyczna według A. Goldfadena „Kune Lemel“ z M. Rubinem na czele wraz z pierwszorzędnym koncertowo zgranym zespołem. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Pozostałe bilety od godz. 6 przy kasie teatru.

— **KRAK. TOWARZYSTWO ORATORYJNE** urządza w piątek 24 bm. o godz. 7'30 w Złotej sali Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego 18 koncert, na którym wykonane zostanie po raz pierwszy w Polsce oratorjum H. Opieńskiego „Syn Marnotrawny“ oraz St. Moniuszki „Sonety Krymskie“, na sola, chóry i orkiestrę. — Współudział soliści pp. Chmiel- Tryczyńska, art. op. Z. Woźniak art. op. i A. Wolak, oraz zespół symfoniczny Tow. Orat. i repr. orkiestry kolejowej.

— **HANKA ORDONÓWNA,** najwybitniejsza polska pieśniarka, posiadająca wrodzony czar i nieprzepartą siłę wyrazu w interpretacji, wystąpi z jedynym wieczorem piosenek we środę 22 bm. w Starym Teatrze, na którym roztoczy przed krakowską publicznością całe bogactwo swego niezrównanego talentu piosenkarskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 7'30 wiecz.: „Eros i Psyche“.
Środa 7'30 wiecz.: „Igraszki muzyczne“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Wtorek 8'30 wiecz.: „Kune Lemel“.
Środa 8'30 wiecz.: „Kune Lemel“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek 8 wiecz.: „Pieniądze to jednak nie wszystko“.
Środa 8 wiecz.: „Moja głupia mamusia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Szpieg w masce“ (H. Ordonówna).
APOLLO: „Rewizor“ (Vlasta Burian).
ATLANTIC: „Dreyfus“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja kochanków“ (Liana Haid).
PROMIEŃ: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).
SŁOŃCE: „Z rozkazu księżniczki“ (Liljana Harvey, Henry Garat).
ŚWIT: „Biały upiór“ (Bela Lugosi).
SZTUKA: „Hazard życia“.
WANDA: „Dziś żyjemy“ (Joan Crawford i Gary Cooper).
UCIECHA: „S. O. S.“

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Magistraty nie udzielają ulg podatkowych

Ministerstwo skarbu w okólniku z dn. 24. X b r. L. D. V. 44436/1/33 wystosowanym do izb skarbowych wyjaśniło, iż urzędy skarbowe uprawnione są do udzielania ulg w spłacie zaległości podatku od nieruchomości, podatku od lokali oraz podatku od placów budowlanych.

Przyznane niektórym magistratom prawo umarzania zaległości w podatku od lokali utraciło moc obowiązującą z chwilą przejęcia wymiaru i poboru tego podatku przez urzędy skarbowe. Okólnik minist. skarbu upoważnia izby skarbowe do umorzenia nieściągalnych kwot podatku od lokali, nie przewyższających w każdym poszczególnym przypadku 200 zł. Umarzanie kwot wyższych należy do kompetencji minist. skarbu. Te same uprawnienia nadano izbom skarbowym co do zaległości w podatku od placów budowlanych.

Powzięte dawniej przez władze samorządowe w granicach posiadanych uprawnień decyzję o przyznaniu ulg w spłacie tych zaległości pozostają w mocy, o ile płatnicy uiszczać będą przypadające raty w terminach wyznaczonych.

Nowe rozporządzenie o giełdach

Min. skarbu rozesłało do organizacyj gospodarczych projekt nowelizacji ustawy o giełdach. Na mocy tego projektu mają być organizowane giełdy towarowe w różnych dzielnicach kraju, mają również powstać giełdy pieniężne w większych ośrodkach gospodarczych. Organizacje gospodarcze wypowiedzą się w sprawie nowych przepisów w okresie najbliższych 2-ch tygodni.

Cena nafty w detalu 52 gr.

W związku z kwestją rokowań między rządem a rafinerjami w sprawie cen nafty, został wysunięty ze strony rządu postulat oznaczenia maksymalnych cen nafty w detalu na 52 gr. za litr.

Wejście w życie ustawy scaleniowej

W najbliższym czasie wejdą w życie opracowane już w ministerstwie opieki społecznej rozporządzenia Rady Ministrów, związane z ustawą o ubezpieczeniu społecznem scaleniową). Przedewszystkiem wydane zostaną następujące rozporządzenia: 1) w sprawie terminu wejścia w życie ustawy scaleniowej: 2) w sprawie uprawnień osób ubezpieczonych i korzystających ze świadczeń na podstawie dotychczasowych przepisów ustaw o ubezpieczeniu od wypadków; 3) w sprawie uprawnień osób ubezpieczonych i korzystających ze świadczeń na podstawie dotychczasowych przepisów o ubezpieczeniu emerytalnem robotników (dotyczy górników krakowskim i ziem b. zaboru niemieckiego); 4) w sprawie ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin (dotyczy G. Śląska oraz woj. pomorskiego i poznańskiego); 5) w sprawie ustalenia wysokości zarobku dziennego, poniżej którego pracodawca opłacać ma całą składkę ubezpieczeniową za pracownika.

W sprawie pracy nieletnich i kobiet

W dniach najbliższych ukazać się ma rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, skarbu, spraw wojskowych poczt i telegrafów, oraz komunikacji, o spisach robót wzbronionych dla młodocianych i kobiet. Rozporządzenie to wydane będzie na mocy ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Zakazy pracy młodocianych i kobiet dotyczą zakładów przemysłowych, hutnictwa i górnictwa, handlu, biurowości, komunikacji i przewozu, oraz innych zakładów pracy, które choć nie obliczone

na zysk, prowadzone są w sposób przemysłowy. Zarządzenia te nie dotyczą natomiast osób zatrudnionych przy pracy domowej.

Spis robót wzbronionych dla młodocianych obejmuje 18 działów pracy, dla kobiet zaś 15 działów. Rozporządzenie wejdzie w życie w pół roku po ogłoszeniu.

Umorzenie zaległych kosztów leczenia

W 1932 r. z inicjatywy związku miast polskich, złożono władzom centralnym projekt ustawy w sprawie umorzenia zaległych kosztów leczenia i opieki społecznej. Po wprowadzeniu pewnych zmian, projekt ten ukazał się obecnie w postaci rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozporządzenie umarza zaległości wobec państwowych zakładów leczniczych, powstałe przed dniem 1 kwietnia 1932 roku, a wobec innych publicznych zakładów leczniczych i opieki społecznej — przed dniem 1 kwietnia 1931 roku. Późniejsze zaległości mogą być rozkładane na raty, ewentualnie umarzane, lecz tylko do wysokości 75 procent.

Informator gospodarczy

„**SJONISTKA G. G.**": Po upływie jednego roku pracy przysługuje robotnicy urlop 8-dniowy bez względu na to na jaką porę termin ten przypada.

„**A. S. 50**": Jeżeli gospodarz udowodni, że Pan nie znajduje się w tzw. nędzy wyjątkowej, to przegra Pan sprawę. W tym wypadku lepiej się zgodzić na wniosek sędziego. Pretensja o zwrot odstępnego przedawnia się po 6 miesiącach, tak, że w tym względzie nic może Pan nic uczynić gospodarzowi.

„**BEŁŻYCE**": We wrześniu br. wydany został okólnik Ministerstwa Skarbu, na mocy którego Ministerstwo Skarbu upoważniło urzędy skarbowe do zwalniania od opłaty świadectw przemysłowych samodzielnych rzemieślników, pracujących bez żadnej pomocy. Ulgi te udzielają urzędy skarbowe bądź na prośbę rzemieślnika, bądź też z urzędu, gdy znany im jest stan sprawy. Okólnik ten dotyczy tylko świadectw za rok 1933.

„**M. G. B .BARANÓW**": W Nrze 315 „N. Dz." z daty 17 bm. podaliśmy orzeczenie Sądu Najwyższego, które podziela w zupełności nasze zapatrywanie, wyrażone 18 lipca 1933 r. w „Informatorze gospodarczym", że gdy dłużnik zwleka z zapłatą zobowiązania, wierzyciel ma prawo żądać odszkodowania za straty kursowe, powstałe wskutek niedotrzymania terminu zapłaty. Uważamy zatem, że niema powodu cofać pozwu.

„**STAŁY CZYTELNIK. MIELEC**": Informacyj udzieli P. K. O lub którykolwiek z banków

---

LEOPOLD HICHLER 27)

Śmiertelna tęsknota

„Szukał małej dziewczynki, Tiny."

„U nas jej szukał?"

„Tak jest, Hermanie, mam wrażenie, że to tylko była wymówka. Chciał pewnie..."

Badawczo popatrzyła na męża: „Nie powinieneś był jednak tego uczynić, Hermanie. Tak zaraz wyrzucać!"

„Ale co tam" — odpowiedział pan Herman. „Znajdzie inną posadę."

„No tak, ale zanim ją znajdzie. Z czego ma narazie żyć? Jest przecież zdany na to mieszkanie i na tych parę guldenów za utrzymywanie porządku."

„Nie jestem temu winien. Nie mogłem inaczej, Salo."

„A jednak, Hermanie, tego się nie robi, człowieka tak — na ulicę..."

Tak mówiła pani Sala, która nie chciała mieć przy stole obcego żebraka. A pan Herman, który tak serdecznie i współczująco wprowadził do swego domu starca, nie odczuwał tego, jak szorstko postąpił wobec dozorcy.

Czy istnieje bezwzględna, „czysta" dobroć?

— — — — — — — — — — —

Był czas najwyższy, ażeby rozpocząć seder. Pan Herman ubrał przepisaną czapeczkę, śnieżno białą, odprawił przepisany ceremonjał, odmówił błogosławieństwa i zajął swe miejsce.

Zwykle siedział na drewnianem krześle, dziś zaś na fotelu, na którym, według przepisów zawieszona była miękka poduszka.

Po panu Hermanie i inni zajęli swoje miejsca. Po prawej stronie usiadła pani Sala, po lewej profesor, a naprzeciw gość, „żebrak." Wskazano mu przedtem miejsce obok gospodyni, lecz obcy podziękował i nie przyjął tego miejsca, zauważywszy skromnie, że mu się nie należy. Po obu półkolistych stronach stołu siedziały dzieci i wnukowie pana Hermana: Henryk z żoną i z dziećmi, pani Resia z dziećmi, panna Berta i obaj nieżonaci synowie. Okazała liczba uczestników zasiadła do sederowego wieczoru: czternaście osób. Wszyscy byli uradowani i spoglądali uroczyście. Tylko wnukowie trochę się nudzili, „ale to nie szkodzi" — zauważył pan Herman. „Muszą widzieć trochę „żydostwa."

Świątecznie nakryty stół utrzymywał światło z trzyramiennego pająka. Łagodne, białe światło spływało na prastarą uroczystość. Spływało na symboliczne potrawy, na świąteczne srebrne nakrycie i na błyszczące kielichy na wino. Mieszało się ze słabem, migocącem światłem świec, które stały na stole w dwóch dużych lichtarzach. Lichtarze te — pani Sala nazywała je żyrandolami — były prastarą własnością rodziny i niejednokrotnie już służyły do uświetnienia skromnych i cichych świąt.

Pan Herman, głowa rodziny, król sederu, objął szybkiem spojrzeniem uroczyście nakryty stół, zebraną gromadkę świętkujących, i piękny ten obraz skierował myśl jego ku dawnym czasom, kiedy to jako dziecko u ojca swego brał udział w sederze. Wzruszony wspomniał nieżyjącego już dawno ojca i zawołał nagle: „Dzieci, czy wiecie, o czem teraz myślałem? O wieczorach sederowych,

państwowych. Nie zajmujemy się wyszukiwaniem wygranych obligacyj.

„PODHALANIN“: Nieznajomością ustawy nie można się tłumaczyć. Za nieprawne sprzedawanie prochu strzelniczego i nabojów grozi Panu kara aresztu do 6 miesięcy albo kara grzywny do 5.000 złotych. Jeżeli była to amunicja typu wojskowego, to kara wynosi 3 lata więzienia lub aresztu. Radzimy oddać sprawę adwokatowi.

„ABONAMENT 73“: Kasa Chorych obowiązana byłaby do świadczeń służącej, gdyby ta zachorowała w ciągu 4 tygodni od dnia opuszczenia zatrudnienia. Po 6 tygodniach od daty opuszczenia zatrudnienia nie można mieć prawa do świadczeń z Kasy Chorych.

„L. H. BIELSKO“: Ani Pan, ani Pański wspólnik nie byli zobowiązani do płacenia daniny majątkowej. Może Pan spróbuje potrącić tę kwotę z innego podatku. W każdym razie władza skarbowa nie jest obowiązana zwrócić Panu dobrowolnie choć niepotrzebnie wpłaconej sumy podatku.

„P. E. SCHWEBEL, WADOWICE“: Przeciw decyzji urzędu skarbowego nie przysługuje Panu żaden środek prawny, w pierwszym rzędzie dlatego, że okólnik Min. Skarbu pozostawił załatwianie takich spraw uznaniu izb skarbowych, a powtóre dlatego, że w myśl okólnika Min. Skarbu należało podanie o zezwolenie na wykupienie patentu IV kat. wnieść przed otwarciem przedsiębiorstwa. Teraz może Pan jedynie prosić Izbę Skarbową o darowanie Panu kary.

„P. N. BLUMENGARTEN, Lwów“: Oto liczba: L. rej. 2152/31. Znaczek w puszce Z. F. N.

„BANK SPÓŁDZIELCZY, STRZYŻÓW N/W.: Tak, ale zwracamy uwagę, że kodeks zobowiązań wchodzi w życie dopiero w dniu 1 lipca 1934 r.

„P. E. BRONNER, PRZEWORSK“: W analogicznej sprawie orzekł Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 31. X. 1927 r. III. Rw. 1084/27, że na istnienie ważnej przyczyny wypowiedzenia z art. 11 1 1. lit. a (wypowiedzenie z powodu niepłacenia czynszu mimo upomnienia) nie wywiera wpływu uiszczenie zaległego komornego po wniesieniu wypowiedzenia, ani zapłata rat komornego, zapadających w toku sporu, jśli powód, przyjmując te zapłaty, spór mimoto należycie popiera.

„HURTOWNIA SOLI, USTRZYKI DOLNE“: W myśl art. 2 rozp. Prez. R. P. z dn. 27. X. br. sprzedaż soli nie wymaga od 1. I 1934 r. zezwolenia władzy skarbowej. Żadnego zezwolenia nie należy zatem wnosić, bo zezwolenie takie jest niepotrzebne. Wszystkie zezwolenia, nadane przed wejściem w życie cytowanego rozporządzenia, wygasają.

„STAŁY ABONENT 200, PIWNICZNA“: Kartel cementowy został zawieszony rozporządzeniem Min. Przem. i Handlu z dn. 18. IX. br.

„E. B., OŚWIĘCIM“: Najlepiej nic nie czynić w tej sprawie. W razie ewentualnej egzekucji będzie Pani mogła wyłączyć swe przedmioty, albowiem egzekucję przeprowadza się na podstawie nakazu płatniczego, który wszak opiewa tylko na nazwisko męża Pani, nie zaś na podstawie decyzji Izby skarbowej o rozłożeniu zaległości na raty. Znaczki w puszce Z. F. N.

„AKA, MYŚLENICE“: Proszę wnieść odwołanie do Izby Skarbowej z przytoczeniem posiadanych dowodów, że koncesję wykonywał Pan tylko do lipca 1932 r. Proszę ewentualnie zażądać pisemnie o udzielenie Panu podstaw wymiaru podatku dochodowego na podstawie art. 67 ust. (vide pod „J. N. R. Jasło“). Może wymiar uwzględnia już to, że Pan wykonywał koncesję wódczaną tylko do 1. lipca 1932 r.?

„G. O. W DĘBICY“: Kurs dolara w dniach 28, 29 i 30 czerwca wynosił: 7 zł., 7 zł., 6,94 zł. (obroty prywatne). Pierwszego listu Pani wogóle nie otrzymaliśmy.

„J. N. R., JASŁO“: Proszę wnieść do urzędu skarbowego pisemną prośbę o udzielenie Panu podstaw wymiaru, a to na podstawie art. 67 ust., który brzmi: „Płatnikowi służy prawo przeglądania w kancelarji Komisji Szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowania jego osoby. W tym wypadku, gdy suma dochodu, podana przez podatnika w zeznaniu została przez komisję zmieniona, lub płatnik zamierza wnieść odwołanie przeciw wymiarowi podatku, komisja szacunkowa obowiązana jest na prośbę pisemną podatnika udzielić mu na jego koszt — w terminie tygodniowym od dnia zgłoszenia prośby — odpisu uchwały swej w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisów protokołów, zawierających zeznania świadków i znawców (biegłych)“. Może Pan ewentualnie wnieść zażalenie na naczelnika urzędu skarbowego z powodu jego niewłaściwego postępowania. Prośba pisemna o udzielenie podstaw wymiaru przerywa bieg terminu odwołania od nakazu płatniczego.

„A. B. GORLICE“: Norma średniej dochodowości, uzgodniona przez Izbę Skarbową i Izbę przemysł. handl. dla hurtowego handlu (składu) piwa za r. 1932 wynosi 3 proc. (detal. 8 proc.)

„WDZIĘCZNY ABONENT, TARNÓW“: Informacyj o szkołach pszczelarskich we Francji udzieli Panu konsulat francuski w Krakowie ul. Felicjanek 1.

„TOWARY SCALONE, JASŁO“: Zapałki nie są objęte scalonym podatkiem przemysłowym.

„P. J. HERINGFASS“: Vide pod „Hurtownia soli“, Ustrzyki Dolne.

„STAŁY CZYTELNIK N. DZ. KRAKÓW“: Pyta się Pan, do jakiego poziomu może jeszcze spaść dolar. Nie wiemy, bo nie możemy wiedzieć.

P. J. RIEMER: Pretensja jest już dawno przedawniona.



WTOREK, 21 LISTOPADA.

Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13,05 Muzyka salonowa. — W przerwie: dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, komun. Min. Opieki Społecznej, 15,25 Dziennik gospodarczy, wiadomości eksportowe. 15,40 Płyty, 16,15 Audycja dla dzieci, 16,25 Skrzynka P. K. O., 16,40 Kącik językowy — prof. Słoński, 16,55 Muzyka lekka, dyr. Górzyński, Fola Mankiewiczówna (piosenki), K. Gimpel (akomp.), 17,50 Rezerwa, 18 „Restytucja żołnierska i ducha rycerskiego“ — red. W. Stpiczyński, 18,20 Skrzynka muzyczna w opr. dyr. Mazurkiewicza, 18,35 Płyty, 19,05 Skrzynka techniczna, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Feljeton aktualny, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“. dyr. K. Wiłkomirski, St. Argasińska (sopr.), P. Lewiecki (fort.), Koncert poprzedzi prelekcja dr. A. Simonówny. — W przerwie o 21 „Sylwety Akademików Literatury: dr. T. Boy-Żeleński“ — p. W. Rogowicz, 22—23,30 Muzyka taneczna. — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Bieżące wiad. roln., 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości. 19,25—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Znaszli ten kraj? — Granice Państwa Polskiego“ — dr. Nechay, 19,25—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—18,40 p. Kraków, 18,40 Rozmaitości, 18,50 Płyty, 19,15 Transm. z Przemyśla: Apel poległych 38 p. p., 19,45 Dziennik wieczorny, 20—23,05 p. Kraków, 23,05—23,30 Najpiękniejsze utwory z płyt.

Wiedeń (517,2) 11,30 Muzyka lekka, 15,20 Program dla dzieci, 17,20 Koncert solistów, 19 Koncert popularny, 22,10 Muzyka taneczna.

Paryż (1725) 13,30 Aktualności artystyczne, 20,20 Utwory Saint Saensa, 21,30 „Prorok“ — opera Meyerbeera.

Rzym (441,2) 13, 16,30, 17,15 Muzyka lekka, 20,15 Koncert życzeń, 20,30 „Tristan i Izolda“ — opera Wagnera.

DR. NOWAKOWSKI W RADJO.

Znany feljetonista i ceniony autor doskonałych powieści dr. Zygmunt Nowakowski wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej w dniu 22 b. m. o godz. 21 feljeton pt.: „Moja Fabryka“, w którym wprowadzi słuchaczy do swojej literackiej pracowni i odsłoni przed nimi mechanizm duchowy swej twórczości. Odczyt ten będzie ciekawym przyczynkiem do psychologji literata.

WYKŁAD ESPERANCKI W RADJO.

We środę, dnia 22 bm. o godz. 22 nadany będzie przez Kraków i Warszawę odczyt esperancki dr. J. Dobrzyckiego: „Co to jest hejnał Marjacki?“ Odczyt ten wygłosi p. Tadeusz Hodakowski. W odczycie tym słuchacze zaznajomieni będą z historją tego unikatu zwyczajowego, jaki stanowi wygrywana na trąbce starożytna pobudka. W całej Europie jeden Kraków zachował starodawny zwyczaj.

które przeżywałem jako dziecko. Tak jak wy w tej chwili siedzicie, tak ja siedziałem u mego ojca przed sześćdziesięciu laty.“ I prosząc, dodał: „A gdy mnie nie będzie, obchodźcie z waszymi dziećmi wieczór sederowy, tak, jak ja z wami go obchodzę. Nie zapominajcie o tem. Powinniście im zawsze opowiadać piękną historję naszego narodu. Cuda z Hagady. I wierzcie mi: kto jako dziecko przeżywał seder, kto rokrocznie przez dwa wieczory nim żył — ten zachowuje to w sercu i dziecko takie zachowuje skarb ten na całe życie.“

Przerwał na chwilę swoje przemówienie, a pani Sala zdumiona nań spojrzała. Nigdy jeszcze nie wygłaszał przed sederem przemówienia. Lecz pan Herman był dziś w szczególnym nastroju i mówił dalej: „Czy to nie jest powód do dumy, do radości, jeżeli należy się do narodu o takiej przeszłości? Tu przy sederze wpaja się żydowskiemu dziecku, gdzie jest jego miejsce, gdy słyszy historję swego narodu, która trwała przez trzy tysiące lat, słyszy, jak nasi przodkowie cierpieli i walczyli i jak ich Pan Bóg wyzwolił. A ja wam mówię dzieci, nic nie jest tak ważne! Czem jest średnia szkoła, czem uniwersytet, czem obce języki, albo muzyka i — jak to się nazywa — sport? Mówię wam, nic nie jest tak ważne dla serca dziecka, jak przeżycie sederu wspólnie z rodzicami. To jest najpiękniejsze, co rodzice mogą dziecku podarować i wierzcie mi dzieci, długo, długo po waszej śmierci dzieci będą wam wdzięczne“ — z trudem opanowywał swoje wzruszenie — tak, jak ja jestem wdzięczny mojemu ojcu.“ W zapale zapomniał, że właściwie miał czytać z Hagady i mówił dalej: „Musicie bowiem wiedzieć: tak, jak my dziś obchodzimy wieczór sederowy, tak obchodzono go już dwa tysiące lat temu i ciągle rodzina żydowska siedzi razem przy sederze, jeden drugiemu życzliwy, i...“ — zadumany rozglądnął się dokoła, dumnie i z zadowoleniem popatrzył na swoje potomstwo i zakończył z zachwytem: „A ja wam mówię, nasz naród będzie rósł i rozwijał się. Nigdy nas nie wytępią. Nigdy! Bo Bóg, nasz Bóg jest z nami.“

Wszyscy milczeli. Nie przekonani, lecz wzruszeni religijną ekstazą pana domu. — — —

Głowa rodziny powinna podczas sederu opowiadać o wyjściu Izraelitów z Egiptu. Pan Herman rokrocznie tak skrupulatnie spełniał ten obowiązek, że jego latorośle cośkolwiek się nudziły i z małem tylko zainteresowaniem się przysłuchiwały. Lecz pan Herman, praktyczny człowiek, wymuszał na nich uwagę pytaniem: „Gdzie się zatrzymałem?“ Lub pytaniem egzeminacyjnem: „Jak to należy rozumieć?“ Szczególnie tych pytań obawiano się, gdyż pan Herman przedłużał rygoroza i utrudniał je nieograniczoną ilością pytań.

Dzisiejszego wieczora pan Herman chciał pytać się szczególnie dużo. Ze względu na obecność przyszłego zięcia, profesora. „Ja mu pokażę“ — powiedział już w przeddzień świąt do pani Sali. „Ja mu pokażę, że nie jestem nieukiem, mimo, że nie ukończyłem łacińskich szkół.“ Nie czuł się bowiem swobodnie, (jak wielu kupców) w towarzystwie ludzi z akademickiem wykształceniem.

Potrzeba egzaminowania była więc potężna u głowy rodziny i można tylko życzyć dzieciom: „Niech Bóg z wami będzie i was chroni.“

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 46

LISTOPAD
21
WTOREK
3 Kislew 5694

Zachód słońca 15 m. 34

Hołd zasłudze

Piękna uroczystość odbyła się onegdaj w krakowskiej szkole hebrajskiej: uroczyście obchodzono 10-lecie zasłużonego kierownika szkoły dyr. H. Scherera. Coprawda 10-lecie nie jest okresem jubileuszowym, ale jak to pięknie podkreślił przewodniczący bankietu urządzonego na cześć dyr. Scherera prezes dr. Chaim Hilfstein — 10 lat pracy na niwie szkolnictwa żydowskiego, pracy pełnej oddania i uwieńczonej tak pięknym sukcesem, stanowi słuszny powód do oddania hołdu prawdziwej zasłudze. Bo też dyr. Hirsch Scherer swoją niespożytą energją, doskonałym talentem administratora, wielką pracowitością i poświęceniem zdobył sobie powszechne uznanie, doprowadzając szkołę a właściwie dzisiaj już trzy szkoły, bo szkołę powszechną, gimnazjum i szkołę rzemiosł do wspaniałego rozkwitu. Łącząc w sobie fachową erudycję, talent pedagogiczny i zalety charakteru umie dyr. Scherer w sposób umiejętny i właściwy kierować tą wspaniałą placówką narodową i jedną z największych i najlepszych dziś żydowskich instytucyj wychowawczych w Polsce. Nie dziw przeto, że uroczystości zorganizowane z okazji 10-lecia kierownictwa dyr. Scherera nacechowane były wielką serdecznością. Z inicjatywy wydziału szkoły, komitetu rodziców i związku nauczycieli urządzono w ramach szkoły uroczysty bankiet dla uczczenia dyr. Scherera. Bankietowi przewodniczył **prezes dr. Ch. Hilfstein**, który wygłosił też wspaniałe przemówienie podkreślające zasługi dyr. Scherera. Duże wrażenie wywarł list **posła dra Thona**, przesłany na ręce jubilata a odczytany na bankiecie. Przemówienia wygłosili ponadto p. Tignerowa, **prof. Mahler, prof. dr. Barasch, prof. Mitelew i prof. dr. Feldhorn.** Wkońcu dyr. Scherer podziękował za słowa uznania, podkreślając w swem przemówieniu harmonijną współpracę wszystkich czynników, od których zależy los szkoły. Historyczne zasługi prezesa dra Hilfsteina, macierzyńska troska komitetu rodzicielskiego z przewodniczącą p. Tignerową na czele oraz harmonijny zespół grona nauczycielskiego, oto czynniki wśród których można skutecznie pracować i doprowadzić szkołę do rozwoju.

W serdecznym nastroju bankiet przeciągnął się do późnej nocy. Z okazji 10-lecia, dyr. Scherer został zapisany do Księgi Żyd. Funduszu Narodowego.

Osobną uroczystość zorganizowała młodzież ku czci dyr. Scherera. I ta uroczystość, zorganizowana samodzielnie przez młodzież, miała cechy niezwykłej serdeczności.

W sprawie poboru dodatku do państw. podatku gruntowego i przemysłowego

Izba Skarbowa w Krakowie komunikuje:

Ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 84. poz. 612 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej **wprowadziło** niezależnie od dotychczasowego 10 proc. nadzwyczajnego dodatku. pobór 10 proc. **dodatku** do **państw. podatku gruntowego i podatku przemysłowego.**

10 proc. dodatek do państw. podatku gruntowego będzie pobierany od należności przypadającej tytułem II. raty za rok 1933 i I. raty za rok 1934 z wyłączeniem podatku przypadającego od gruntów położonych w niektórych powiatach Województw wschodnich, oraz z wyłączeniem podatku obliczanego z zastosowaniem degresji.

10 proc. dodatek do państw. podatku przemysłowego obliczany od tegoż podatku przypadającego od obrotu osiąganych przez przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do V. kategorji świadectw przemysłowych.

Płatnicy podatku przemysłowego od obrotu prowadzący księgi handlowe mają opłacać 10 proc. dodatek, począwszy od zaliczki miesięcznej, przypadającej za miesiąc październik 1933.

Płatnicy zaś tego podatku opłacający zaliczki kwartalne winni opłacać ten dodatek począwszy od zaliczki za IV. kwartał 1933 r.

10 proc. dodatek do państw. podatku gruntowego i przemysłowego obliczany jest od samej należności państwowej, tj. po wyłączeniu dodatków samorządowych, oraz 10 proc. nadzwyczajnego dodatku, a winien być uiszczany przez płatników bez osobnego zawiadomienia Władzy, łącznie z uiszczeniem dotyczących podatków w przepisanych dla tychże terminach płatności.

Od dodatku tego nie pobiera się kar za zwłokę ani odsetek za odroczenie.

W sprawie telefonicznych rozmów międzymiastowych

Obowiązujące przepisy pocztowe przewidują dla P. T. abonentów telefonicznych uprawnienie do przeprowadzania rozmów międzymiastowych i do wymiany telegramów z miejscowym urzędem pocztowo-telegraficznym.

Uprawnienie to nabywa abonent dopiero po uprzedniem złożeniu w urzędzie stosownej deklaracji. Każdy więc nowy abonent otrzymuje taką deklarację do podpisania.

Istnieją jednak w okręgu tut. Dyrekcji abonenci, którzy takich deklaracyj jeszcze nie podpisali, a tem samem nie nabyli jeszcze prawa do prowadzenia z posiadanych stacyj telefonicznych rozmów międzymiastowych i wymiany telegramów. Celem usunięcia tych braków — niekorzystnych dla abonentów Dyrekcja zarządziła dodatkowe doręczenie tych deklaracyj za pośrednictwem miejscowych urzędów pocztowych. Deklaracje te należy dodatkowo we własnym interesie podpisać, tembardziej, że nie pociąga to za sobą żadnych dodatkowych opłat ani jakichkolwiek zobowiązań, a przynosi duże korzyści dla posiadających stacje telefoniczne.

Süsskindówna opuściła szpital

(rg) W dniu wczorajszym opuściła szpital św. Łazarza Eugenja Süsskindówna, jedna z ofiar napadu rabunkowego przy ul. Pańskiej. Narazie zamieszkała ona w swem dawnem mieszkaniu, gdzie dokonano napadu. tj. ul. Pańskiej l. 11.

Na utrzymanie Süsskindówny będą, jak słychać, łożyć Magistrat m. Krakowa i Gmina Żydowska, które mają opłacać po 50 zł., czyli razem 100 zł. Decyzję tę należy przyjąć z uznaniem.

Zbliża się proces „Empefilmu“

(rg) Sprawa „Empefilmu“, o której szereg razy donosiliśmy, przybiera coraz to szersze rozmiary. Władze sądowe przesłuchują świadków na terenie całego państwa. Protokuły przesłuchań, sporządzane na specjalnych drukach, nadsyłane są do sądu w Krakowie, gdzie gromadzi się cały materjał w tej sprawie. Po przesłuchaniu świadków, których liczba dojdzie do 500, zostanie wyznaczona rozprawa.

Dwa wyczyny włamywaczy

(rg) Wczorajsza kronika notuje dwa uchwałe włamania, dokonane w ciągu doby ubiegłej. I tak **dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Kataryny Pruchniak. zam. przy ul. Arjańskiej l. 6.** Sprawcy otworzyli drzwi wytrychem i skradli bi**żuterję, aparat fotograficzny, garderobę męską o**raz gotówkę w kwocie 70 zł. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 1.200 zł.

Drugie włamanie miało miejsce przy ul. Kołłątaja l. 6, gdzie znów wyłamano drzwi prowadzące do mieszkania Marji Hennenberg. Włamywacze skradli tutaj nakrycie stołowe, torebkę damską srebrną, papierośnicę srebrną oraz futro damskie, perskie, wartości łącznej około 2.800 zł.

W obu wypadkach władze policyjne prowadzą dochodzenia.

—o0o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK** Rynek A—B 45, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i plac Zgody 18.

— **V. PODWIECZOREK TOWARZYSKI W ZJEDN. KOBIET ŻYD. WIZO** (Mikołajska 6) dziś w wtorek o g. 530 pop. Ref. p. dr. Teigmanowa n. t. **„Walka o szczęście“.** Goście mile widziani.

— **SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW BŁONICY I PŁONICY.** Młodzież szkolna udająca się na kolonje zimowe będzie profilaktycznie szczepiona przeciw dyfterji i szkarlatynie w Wydziale sanitarnym Magistratu codz. od godz. 10—11 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Szczepieni ochronnie trzykrotnie na wiosnę br. są od tych szczepień zwolnieni.

— **ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW POW. KRAKOWSKIEGO.** W ub. niedzielę odbył się w Krakowie w sali Domu Związku Młodzieży rękodzielniczo- przemysłowej walny zjazd delegatów Kół powiatu krakowskiego Związku Rezerwistów. Zebranie zagaił prezes zarządu płk. Korolewicz, który powitał przedstawicieli władz. Referat z dotychczasowej działalności Związku wygłosił prezes Zw. Rez. dyr. Broczyner, który następnie referował utworzenie drużyn robotniczych. Wybory do nowego zarządu dały nast. wynik: prezes dyr. Kazimierz Broczyner (po raz czwarty), członkowie: dr. Aschenbrenner, mjr Minor, pos. Pochmarski, sen. Sieńko, Stanisław Wojciechowski i E. Stopa. Do komisji rewizyjnej wybrano dra A. Chana, dyr. Jelonka, Rembiesa, Dembowskiego i Szamrota. Do zarządu Rodziny Rezerwistów jako przewodniczącą gen. Mondową. Zebranie zakończyło się wielką manifestacją na cześć Marsz. Piłsudskiego.

— **Z WAGONU DO ARESZTU.** Aresztowano Lasotę Stanisława (lat 26) robotnika zam. w Mydlnikach pow. Kraków i Śliwę Zofję (lat 26) robotnicę zam. w Mydlnikach za kradzież skór i manufaktury wart. około 600 zł dokonaną z wagonu kolejowego na szkodę firmy spedycyjnej Komitau i Urbach w Krakowie przy ul. Krakowskiej 6.

— **PORZUCONE MEDALIKI.** W VI. Komisarjacie PP, przy ul. Kopernika 32, zdeponowano 5 pudełek medalików aluminjowych, porzuconych w realności przy ul. Topolowej 26. Medaliki może odebrać poszkodowany w tymże komisarjacie.

—o0o—

— **STARANIEM KOMITETU RODZICÓW** przy Żyd. gimn. koeduk. i szkole powsz. w Krakowie odbędzie się we czwartek 23 bm. o godz. 830 wieczór w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej przedstawienie świetnej komedji „Kune Lemel“ na dochód dożywiania biednej dziatwy szkolnej.

—o0o—

ZMARLI

Blp. Ela Markowiczowa. Wczoraj zmarła w Krakowie błp. Ela Markowiczowa, żona znakomitego artysty malarza Artura Markowicza, kobieta o wielkich zaletach serca i umysłu. Osieroconemu artyście i jego rodzinie towarzyszy ogólne współczucie. Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek o godz 2-giej popoł. na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej.

Stabilizacja dolara - od Nowego Roku

Nowy Jork. 20. 11. (R) **Wedle pogłosek obiegających w kołach finansowych, stabilizacja dolara, jaka ma nastąpić od Nowego Roku, ma przynieść obniżkę dolara do wartości 50 procent pierwotnej wartości dolara złotego.**

Dalsza poprawa kursu

Londyn. 20. 11. (L) Na międzynarodowych rynkach dewizowych utrzymywała się w dalszym ciągu poprawa kursu dolara i funta. Dolara notowano w Londynie 5.28 i trzy czwarte, w Zurychu 3.17 i pół, w Amsterdamie 1.51 i pół. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.69, w Amsterdamie 8.02.

Berlin. 20. 11. (N) Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy dewizowej notowano dolara USA 2.57 (zwyżka pół feniga), funta angielskiego 13.60 (zwyżka 7 fenigów).

Burzliwy przebieg wyborów w Hiszpanji

Paryż. 20. 11. PAT. Z Hiszpanji sygnalizują szereg incydentów, jakie wydarzyły się podczas wczorajszych wyborów. **Do poważnych starć doszło między komunistami a tzw. akcją ludową w Sewili,** gdzie nastąpiła wymiana strzałów między przeciwnikami politycznymi w jednym z lokalów wyborczych. **Zabito dwie osoby.** W Walencji rozbito urnę wyborczą, poczem **doszło do starcia, w którem zginęła jedna osoba, a kilka odniosło ciężkie rany.** W innych miejscowościach również doszło do wypadków, które nie pociągnęły jednak za sobą poważniejszych następstw. W Gallarata zabito księdza. W Madrycie **wydarzył się incydent między socjalistami a akcją ludową. Jeden z kandydatów akcji ludowej oskarżony został o przekupywanie wyborców. Tłum usiłował go zlinczować. Zarówno kandydata na posła, jak i interwenjującego policjanta poraniono.**

W Barcelonie pomimo strajku tramwajarzy i szoferów autobusów ruch na ulicach miasta był olbrzymi. Wybory przeszły bez poważniejszych wypadków. W jednem z biur wyborczych rozbito urnę. We wszystkich miastach frekwencja bardzo wielka. Zanotowano silny udział kobiet.

Zwycięstwo prawicy

Madryt, 20. 11. (R). **Wczorajsze wybory do parlamentu hiszpańskiego, które w ciągu dnia były niezwykle ożywione, aczkolwiek naogół spokojne, wieczór przybrały w różnych miejscowościach charakter burzliwy. W wielu miejscowościach doszło do zaciekłej bójki i strzelaniny, przyczem 9 osób zostało zabitych a kilkunastu rannych W samej Sewilli zostało 6 osób zabitych. (Przeszło 50 urn wyborczych zostało strzaskanych wskutek czego w przeszło 30 okręgach odbędą się wybory drugi raz). Dokonano wielu aresztowań. Rozruchy miały miejsce przeważnie w Hiszpanji południowej.**

Frekwencja wyborcza była bardzo duża, zwłaszcza **wśród kobiet. Minister spraw wewnętrznych dementuje pogłoski, jakoby w ciągu nocy doszło do rozruchów wojskowych. Dotychczasowe rezultaty wskazują na wielkie zwycięstwo stronnictw prawicowych. Wedle oficjalnych danych z godzin południowych prawica zdobyła już 115 mandatów, z czego na agrarjuszy przypada 61 mandatów. Pewną ilość mandatów zdobyli także monarchiści i faszyści. Partja radykalna zdobyła dotychczas 55 mandatów, socjaliści 25 i republikanie 14 mandatów.**

Belgja — krajem dwujęzycznym

Kto zwiedzał Belgję lub mieszkał tam, wie, iż w małym tym kraju, zamieszkałym przez siedem miljonów ludzi, istnieją dwie narodowości — Flamandzi i Walloni, dwa języki — flamandzki i francuski (ew. gwara walońska ludowa), dwie dzielnice — Flandrja i Walonia. Do wojny w Belgji panował regime jedno i dwujęzyczny. W Walonji właściwej, w prowincjach — Liege, Hainaut, Namur, Luxemburg i w południowym Brabancie —panował niepsodzielnie francuski, zaś w prowincjach Antwerpijskiej, w obu Flandrjach (wschodnia i zachodnia) Limburgu i w północnym Brabancie — francuski i flamandzki obok siebie, przyczem w administracji, urzędach, sądach, wyższych szkołach pierwsze miejsce zajmował francuski. W stolicy zaś kraju, w Brukseli, leżącej na samej granicy językowej, panowała dwujęzyczność z wyraźną przewagą francuskiego, języka warstw wykształconych, wolnych zawodów, urzędników etc.

Od wojny zmieniło się to wszystko. Istniejący w zarodku ruch nacjonaistyczny flamandzki rozwinął się i wzmógł na sile tak dalece, iż zdobył sobie odmawiane mu dotąd prawo równości. Sflamandyzowane zostały wyższe uczelnie, jak uniwersytet i politechnika w Gandawie, teatry, szkoły średnie.

Otwarta obecnie sesja paramentarna będzie miała teraz przed sobą zadanie rozstrzygnięcia ostatecznego sprawy językowej, sprawy, która przez długi czas jątrzyła obie strony stwarzała rządowi wiele kłopotów i trudności. Już w r. 1931 i 1932 zostały uchwalone ustawy, które zapewniały obu językom w szkolnictwie i w administracji państwowej zupełne równouprawnienie. Nowa ustawa, którą parlament ma teraz rozpatrzeć i uchwalić, odnosi się do sądownictwa. Projekt ustawy przewiduje jednojęzyczny regime w sądach: w sądach prowincyj walońskich ma być w użyciu tylko język francuski, w sądach zaś w prowincjach flamandzkich — tylko flamandzki. Dwujęzyczność będzie dopuszczana tylko w Brukseli, mającej ludność mieszaną, oraz w gminach, leżących na granicy językowej. Główny opór stawiała i stawia temu projektowi partja liberalna, która z różnych względów tak politycznych jak i ideologicznych, walczy o utrzymanie nadal prepanderancji francuskiego. Rząd de Brocqueville'a nie może jednak cofnąć się dzisiaj po obietnicach, jakie złożył kilka miesięcy temu grupie flamandzkiej. Z drugiej zaś strony zarówno partja socjalistyczna jak partja katolicka posiadają w swem łonie spore grupy zwolenników systemu równorzędności językowej a nawet t. zw. flamingantów zdecydowanych zwolenników flamandyzacji dzielnicy flamandzkiej od góry do dołu, we wszystkich dzielnicach życia i działalności tak społecznej jak państwowej. Dodać należy, że pierwotne obawy i zastrzeżenia co do politycznego podkładu ruchu flamandzkiego, t. j. jego germanofilstwa i tendencyj separatystycznych — zostały zniweczone, obalone. W ten sposób upadły największe i najcięższe może zastrzeżenia, jakie żywili i wysuwali dotąd przeciw ruchowi flamandzkiemu przyjaciele Francji, rozporządzający w Belgji wielkiemi wpływami i reprezentujący wszystkie klasy społeczne.

Premjer bawarski grozi biskupom

Berlin. 20. 11. PAT. Premjer bawarski Siebert wygłosił w Neuburgu przemówienie, w którem ubolewał z powodu opozycyjnego stanowiska biskupów Bawarji wobec obecnego reżimu. Mówca oświadczył w tonie ostrzegawczym, że rząd nie zamierza dzielić się z władzą polityczną z nikim Czasy polityukującego kościoła minęły; władze nigdy nie pozwolą, aby kościół **wywierał wpływ na rozwój polityki w Niemczech.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 20 11. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.**

Papiery procentowe: 5-proc. Poż Konwersyjna 49.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Tendencja utrzymana. Silniej poszukiwano Piaseckiego i Chodorowa, jednakowoż bez notowania. Papiery bankowe i handlowe bez zainteresowania. Notowano jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu robiono 4-proc. l. z. B. Hipotecznego po kursie 33 i 4 i pół proc. l. z. B. Hipotecznego 36. Ruch słaby.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zapotrzebowania. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara w dalszym ciągu chwiejna. Usposobienie niepewne przy ciągłych wahaniach kursowych. Popyt nieco większy, pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 5.37—5.43, czeki bankowo 5.39—5.45 Bank Polski płacił za dolara 5.39. Z innych walut Funt szterling 28.79—29, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 210—211, wypłata 212.25—213.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 20. 11. 1933. Żyto transkacyjne: 330 ton 14,75, 90 ton 14.70. Orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.19 i trzy czw., Londyn 16.73 (zwyżka o 8 punktów), Nowy Jork 3.17 i pół, (spadek o 1 i pół punktów). Włochy 27.20, Berlin 123.17 i pół. Wiedeń oficjalny 72.66, Praga 15.32 i pół, Warszawa 57.90. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 11. Otwarcie: Dillonowska 68.50, Stabilizacyjna 83.50, Dolarowa 58, Warszawska 49, Śląska 48.125, Zamknięcie: Dillonowska nienotowana, Stabilizacyjna 81.625, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja słabsza.

GIEŁDA BERLIŃSKA

Berlin, 20 11. Zamknięcie. Waluty: Dolar USA 2.57 (zwyżka o pół feniga). Funt angielski 13.60 (zwyżka o 7 fenigów). Tendencja mocniejsza.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 20. 11. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.41 i pół do 5.42 przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 20. 11. Cynk dots. natychm. 14 13/16, termin. 15 1/8, cyna natychm. 227 3/8—228, termin 227 5/8—227 3/4. Banka 232. Straits 232, ołów natychm. 11 1/4, termin 11 7/16, miedź natychm. 29 1/4—29 5/16, termin. 29 3/8—29 7/16, Elektrolit 32 1/2—33 1/2

W Genewie — na martwym punkcie

Paryż. 20. 11. PAT. Korespondent Havasa w Genewie donosi, że w ciągu dzisiejszego rana nie nastąpiła żadna zmiana w sytuacji. Jedyna poważniejsza narada odbyła się między sir Johnem Simonem a delegatem amerykańskim Wilsonem, który — jak mówią — zalecał swojemu rozmówcy, aby nie wywierał żadnego nacisku na decyzję rządu francuskiego, któremu powinna być pozostawiona całkowita swoboda działania na wypadek gdyby nocne posiedzenie okazało się konieczne wobec okazywanej przez kilku główniejszych delegatów chęci jaknajspieszniejszego powrotu do kraju. W dniu jutrzejszym odbędzie się publiczne posiedzenie prezydjum konferencji.

Waszyngton. 20. 11. PAT. Sekretarz marynarki Swanson domaga się aby w nowym budżecie uwzględniona została zwyżka stanu liczebnego marynarki o 5.300 ludzi, a strzelców morskich o 2.000 ludzi.

Praga czuje się dotknięta
z powodu układów polsko-niemieckich

Frankfurt. n. Menem. 20. 11. PAT. Pruski korespondent „Frankfurter Ztg." w artykule pt. „Praga wobec rozmów polsko-niemieckich" donosi, **że rząd czeskosłowacki był wyraźnie zaskoczony wiadomością o rozmowach polsko-niemieckich**. W Pradze liczono się jakoby z tem, że rząd polski w danym razie powoła się na swą łączność z Czechosłowacją i **zażąda od Berlina** równoczesnych układów z Praga tak, jak to w podobnym wypadku uczyniłby rząd w Pradze.

Korespondent przytacza następnie „Lidove Noviny", które są zdania, że ten nowy samodzielny krok polskiej dyplomacji wymaga wyjaśnień. Praga — kończy korespondent „Franfurter Ztg" **czuje się mocno dotknięta tem pominięciem jej ze strony miarodajnych czynników polskich.**

Prawicowa większość w parlamencie hiszpańskim

Madryt. 20. 11. PAT. Do godziny 4-tej popołudniu wiadome były następujące wyniki wyborów do parlamentu: Prawica otrzymała 123 mandatów, w tem agrarjusze i akcja ludowa 92, nacjonaliści baskijscy 18, Liga 10, tradycjonaliści 8 mandatów. Stronnictwa lewicowe otrzymały 119 mandatów, w tem radykałowie 48, lewica katalońska 30. socjaliści 19. akcja republikańska 4, radykałowie socjalni 2. republikani niezależni 3 postępowcy 1, komuniści 1, konserwatyści 6 i unja socjalistyczna katalońska 5. Ogółem dotych czas znany jest wynik co do 242 mandatów. według doniesień agencji Havasa hiszpański minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w niektórych prowincjach rezultaty wyborów znane będą nie wcześniej, niż za 3 dni. W szczególności dotyczy to Leon oraz wielu wiosek górskich, zasypanych przez śniegi.

Madryt. 20. 11. PAT. Według oświadczenia jednego z polityków na podstawie dotychczasowych obliczeń można wnioskować, że ugrupowania prawicowe w przyszłych Kortezach liczyć będą ogółem 200 posłów. Grupa radykałów Lerroux liczyć będzie prawdopodobnie około 100 posłów. socjaliści większą liczbę głosów uzyskali jedynie w stolicy. Madrycie.

Sensacyjna afera w Londynie

Londyn. 20. 11. PAT. Cały Londyn poruszony jest sensacyjną sprawą zaaresztowania naczelnika straży ochrony mienia kpt. Milesa. Straż ta jako instytucja. utrzymywana specjalnie przez towarzystwa ubezpieczeń działa w Londynie obok miejskiej straży ogniowej Ma ona na celu zabezpieczenie mienia i towarów przed pożarem.

Aresztowanie kpt. Milesa. który od 7 lat stoi na czele tej straży dokonane zostało przez Scotland Yard na żądanie towarzystw ubezpieczeniowych. Na Milesie ciąży podejrzenie że wyzyskiwał on swe stanowisko **dla pokrywania akcji bandy podpalaczy. którzy działali od pewnego czasu w Londynie i okolicy. narażając towarzystwa ubezpieczeniowe na olbrzymie straty.**

Miles po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczony został na wolną stopę po złożeniu **1.000 funtów kaucji. Proces budzi w Londynie** wielkie zainteresowanie.

Poseł hitlerowski w obozie koncentracyjym

Wiedeń. 20. 11. PAT. Były narodowo-socjalistyczny poseł do Sejmu **Leopold** aresztowany w lecie br. pod zarzutem zdrady stanu, **został obecnie internowany w obozie dla przestępców politycznych w Woellersdorf.**

Manifestacja monarchistów wiedeńskich

Wiedeń. 20. 11. PAT. Z okazji 23-ej rocznicy urodzin Ottona Habsburga odbyło się wczoraj w kościele św. Michała we Wiedniu nabożeństwo. Po nabożeństwie delegacja monarchistów austrjackich udała się do urzędu kanclerskiego. gdzie złożyła oświadczenie, że monarchiści austrjaccy mają zaufanie do obecnego rządu. Do Ottona Habsburga została przez monarchistów wysłana depesza z wyrazami hołdu.

Start do stratosfery

Nowy York, 20. 11. (R) Z lotniska Akron (Ohio) wystartował dziś rano o godz. 9.30 wedle czasu lokalnego do nowego lotu stratosferycznego kapitan Settle, który już przed paru tygodniami usiłował startować w stratosferę z pacu wystawowego w Cicago. Settlemu towarzyszy major Fordney. Przed startem Settle oświadczył. że spdziewa się wylądować przed zachodem słońca. Nie zamierza on pobić rekordu zdobytego przez lotników sowieckich, lecz pragnie jedynie przeprowadzić badania naukowe. Przy pięknej pogodzie słonecznej balon wzbił się lekko w górę, poczem unoszony prądem powietrznym począł się posuwać w kierunku południowo-wschodnim.

PO ZAMKNIĘCIU [illegible] KRAKOWSKIE

Międzynarodowa wystawa drzeworytów w Pałacu Sztuki

Kraków będzie miał niedługo znowu niezmiernieciekawą i pierwszorzędną wystawę. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się otwarcie międzynarodowej wystawy jedno i wielobarwnych drzeworytów, która szczelnie wypełni wszystkie salony. Będzie to ogólnonarodowy przegląd prawie tysiąca dzieł najznakomitszych artystów światowych. Nad olbrzymią tą wystawą pracowano szereg tywspaniałą imprezę.!!!!!!!!eT mfwy pfwyp wykżż godni. Protektorat nad wystawą objął P. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki i P. Premjer Jędrzejewicz. Wystawa ta urządzona przez warszawski IPS cieszyła się przez dwa miesiące olbrzymiem. niewidzianem dotąd powodzeniem.

Nie tylko wszystkie państwa europejskie. ale również szereg państw egzotycznych bierze w niej udział przez swych najświetniejszych reprezentantów. Niedzielne otwarcie. którego dokona Wojewoda dr. Kwaśniewski i wiceprezes Tow. dr. Muczkowski. będzie miało specjalny charakter ze względu na Wysoki Protektorat i niecodzienność imprezy, która już dziś budzi olbrzymie zainteresowanie. Z powodu przygotowań Pałac Sztuki będzie zamknięty do niedzieli. Kancelarja będzie urzędowała. jak zwykle i wydawała wygrane przy losowaniu dzieła sztuki codz. od 10 rano.

Londyn. 20. 11. (L) W wyborach do parlamentu północno-irlandzkiego wystawili nacjonaliści irlandzcy w okręgu South Down kandydaturę de Valery. W ten sposób partja de Valery poraz pierwszy weźmie czynny udział w wyborach do parlamentu w Ulsterze.

Sosnowiec, 20. 11. (PAT). Na polecenie sędziego śledczego w Sosnowcu aresztowano w Łodzi po uprzedniem dokonaniu rewizji znanego łódzkiego hurtownika węgla i przemysłowca Bernarda Glassa. Aresztowanie Glasса pozostaje w związku z oszukańczem prowadzeniem ksiąg handlowych, przez co skarb państwa poniósł straty.

Konferencja prasowa u prez. Sokłowa w relacji Pol. Ag. Telegraficznej

P. A.. T. donosi z Warszawy:

Dzisiaj w południe w złotej sali Hotelu Europejskiego odbyła się konferencja prasowa urządzona przez komitet przyjęcia prezydenta Światowej Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej p. Nahuma Sokołowa. Po zagajeniu konferencji przez pos. Grynbauma zabrał głos Sokołów. który w 2-godzinnym referacie zobrazował powstanie i rozwój t. z. deklaracji Balfoura. Dużo miejsca mówca poświęca ostatnim zamieszkom arabskim w Palestynie. które były skierowane przeciwko policji angielskiej. Mówca zaznaczył. że tych godnych ubolewania incydentów nie należy zbytnio wyolbrzymiać. gdyż brał w nich udział zaledwie drobny odłam ludności arabskiej. zamieszkałej w Palestynie.

Następnie p. Sokolów skreślił obraz Palestyny, która pod ręką żydowskiego robotnika zamienia się w biblijny „kraj mlekiem i miodem płynący". Wszystkiego tego dokonywują Żydzi, których psychika w Palestynie zupełnie się zmienia. Palestyna nie zna kryzysu. Daje się raczej odczuwać brak rąk roboczych.

Następnie p. Sokołów mówił o komitetach propalestyńskich, istniejących w wielu krajach Europy i Ameryki. Po referacie prezydent Sokołów odpowiadał na pytania poszczególnych dziennikarzy.

Nadużycia w elektrowni lwowskiej

Lwów. 20. 11. (O) W związku z dochodzeniami w sprawie nadużyć w elektrowni lwowskiej, przeprowadzono dziś na zarządzenie sędziego śledczego szereg rewizyj w sklepach i magazynach. W związku z tem mają w najbliższych dniach **nastąpić liczne aresztowania. Jak się dowiaujemy, nie odnowiono kontraktu z dotychczasowym dyrektorem elektrowni i tramwajów miejskich p. Barwiczem. Na miejsce jego ma być mianowany wiceprezydent miasta Kubala.**

Na tropie bestjalskiego mordercy

Lwów. 20. 11. (O) W związku z nienotowanem dotychczas w kronikach lwowskich **bestjalskiem morderstwem rabunkowem na osobie służącej Józefy Zalotówny, dowiadujemy się, że domniemany morderca ma już za sobą burzliwą przeszłość. Jest to niejaki Leszczak, pochodzący z Bochni. Leszczak jest człowiekiem żonatym. mimo tego nawiązywał znajomości z dziewczętami. szczególnie służącemi. które pod obietnicą małżeństwa nabierał na różne sumy. Często występował też w charakterze agenta policji i agenta DOK. W ten sposób dopuszczał się szeregu oszustw. Policja jest już na jego tropie. Narazie rozesłano za nim listy gończe. Bestjalskie morderstwo wywołało wielkie poruszenie we Lwowie.**

Aresztowanie dalszych sprawców mordu błp. Wulkanie

Wadowice, 20. 11. (Sch) Nie przebrzmiały jeszcze echa sądu doraźnego i wyroku śmierci, wykonanego na Stefanie Pieczarze, sparwcy mordu rabunkowego na osobie błp. Jakuba Wulkana, restauratora w Pewli Wielkiej, a miasto nasze zaalarmowane znów zostało wiadomościami o aresztowaniu dalszych sprawców tego napadu.

Jak się dowiadujemy, aresztowano na terenie żywieczczyzny dalszych trzech sprawców mordu na błp. Jakóba Wulkana. Sprawców przewieziono do tutejszego więzienia karnego. Przyznali oni się do winy.

Ze względu na toczące się dochodzenia nazwiska sprawców trzymane są w tajemnicy. Staną oni prawdopodobnie również przed sądem doraźnym.

WOLNE POSADY

ZAKŁAD dentystyczny Fryderyk Löwy, Kraków Dietla 46, — poszukuje praktykanta (praktykantki). 2201g

RÓŻNE

PODGÓRZANIE! OKOLICA! Napróżno szukacie gdzieindziej. Wszystko co chcecie przeczytać, dostaniecie tylko w Największej Wypożyczalni. Podgórze, Rynek 12. 4306

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Kasy Chorych na nazwisko Franciszek Czajka. 2301g

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy i t. p. oraz korespondencję polsko - niemiecką (dyktando). Ceny bardzo niskie: Dietla 36. II. piętro, ofic. drzwi 29

LOKALE

DWUPOKOJOWE mieszkania nadbudowa. Krakowska 39 wolne. Dozorca wskaże. 2176g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz — ul. Bocheńska 8, m. 19.

POKÓJ komfortowy z użyciem telefonu, ewentualnie z utrzymaniem poszukiwany. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm. „N. Dziennika".

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL"

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy.

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY

Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

In **PRAG** erscheint unter Leitung von **Willy Haas,** den früheren Herausgeber der jetzt gleichgeschalteten Literarischen Welt, und Otto Pick

DIE WELT IM WORT

Wochenzeitung für Literatur, Kunst und Kultur

Sie bringt ständig:

Beiträge bekannter in- und ausländischer Autoren
Aktuelle Literatur, Kunst- und Theaternachrichten,
Eine internationale Bibliographie (Viele Zeichnungen,
Bilder und Anekdoten / Buchkritiken aller wichtigen
Neuerscheinungen / Lebenstechnik / und vieles andere

Jedes Heft kostet nur Zł. 0.50

Probenummern auf Verlangen kostenlos

VERLAG HAAS & CO., PRAG XII. Slezská 13.

KUPIEC, posiadający obszerny, frontowy lokal sklepowy z dwoma wystawami, odnajmie część lokalu lub przyjmie towary solidne w komis. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Centrum miasta". 4385kr

Reklama dźwignią handlu

NAUKA I WYCHOWANIE

GAERTWAGEN'A łatwy Samouczek angielski zł. 2'50: Gaertwagen Starowiślna 53/17. 2177g

STUDENTKA III. roku prawa, absolwentka Gimnazjum Żydowskiego, będąca w ciężkich warunkach, poszukuje lekcyj z przedmiotów w zakres szkół średnich wchodzących. Specjalność: polskie, matematyka, język hebrajski. Urządzam lekcje pojedyncze i zbiorowe. Ceny niskie i przystępne. Zgłoszenia pod „Sumienna korepetytorka" do Adm. „N. Dziennika". 2200bp

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN" Kraków Kingi 9, filia Szewska 4 Naprawa, czyszczenie strzyżenie prostowanie. 2528kr

INSTALACYJNY oraz OPOROWY materjał najtaniej w firmie „Artepor Kraków. Jagiellońska 9. Telef. 107-87. 4366kr

ŻARÓWKI najtaniej zakupisz w firmie „Artepor", Kraków. Jagiellońska 9. Telef. 107-87. 4367kr

LAMPY I ARMATURY najtaniej w firmie „Artepor", Kraków, ul. Jagiellońska 9. Tel. 107-87. 4368kr

Już do nabycia!

»BRUNATNA KSIĘGA«

w języku polskim!!!

Po cenie subskrypcyjnej, do końca listopada b. r. dla Czytelników „Nowego Dziennika"!

Ukazała się już głośna w całym świecie politycznym „Brunatna Księga", demaskująca wszystkie zbrodnie regime'u hitlerowskiego, a w szczególności zakulisowe tło podpalenia Reichstagu — **w polskim przekładzie.**

Wytworne wydanie obejmuje 400 stron druku i 48 stron ilustracyj na kred. papierze. Cena księgarska wynosić będzie **15 zł.** — Czytelnicy krakowscy „Nowego Dziennika" nabywać mogą „Brunatną Księgę" na warunkach subskrypcyjnych już **obecnie — za cenę**

10 zł.

w naszej Administracji (Kraków, ul. Orzeszkowej 7, I. p.)

Zamiejscowi zaś Czytelnicy otrzymają „Brunatną Księgę" za nadesłaniem kwoty **10 zł. 60 gr.** na nasze konto P. K. O. Nr. 400.630.

Korzystajcie ze sposobności!

„Brunatna Księga" jest historycznym dokumentem a przytem lekturą niezwykle fascynującą.

KEREN HAJESOD

dźwiga budżet odbudowy Palestyny

Deklarujcie na

KEREN HAJESOD

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'00	„	„ 18'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie. także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.